





# Frontem do morza

Stolica pomorska w dniu wczorajszym zamianowała, jak bliską sercu każdego obywatela jest idea morska. Dzień ten dzięki inicjatywie Ligi Morskiej i Kolonjalnej poświęcony sprawom morskim stał się jednocześnie — o czym pisaliśmy na innym miejscu — wielką i potężną manifestacją uczuć narodowych. Społeczeństwo toruńskie wszystkie jego warstwy samorzutnie manifestowały niezłomną wolę obrony Pomorza; manifestowały gotowość pogotowia obronnego w odpowiedzi na ciągłe systematyczne prowokacje niemieckie i napastujące nas groźby, coraz już brutalniej rozlegające się u granic polskich, skąd przyuczajone drapieżne pazury wroga chcą sięgnąć po rdzennie polską ziemię pomorską.

Na Akademii Ligi Morskiej i Kolonjalnej przemawiał inspektor armji, p. generał Orlicz-Dreszer. Mówił o dawnej naszej polityce morskiej i o tem, że dziś musimy ją rozwinąć, zestrzelić nasze działania nad morzem. Bo nad morzem jest przyszłość mocarstwowej Polski, bo morze jest jej gwarancją i ostoją. Przemówienie p. generała Orlicz-Dreszera — które podajemy poniżej w streszczeniu — dokładnie mówiło o tych obowiązkach, które mamy przed sobą do spełnienia.

Pięknym i jakże radosnym zakończeniem dnia wczorajszego, była defilada toruńskiej brygady kawalerji, która odbyła się z racji przyjazdu p. inspektora armji gen. Orlicz-Dreszera. Aż serce rosło, gdy patrzeliśmy na defilujące pułki naszych ułanów, na tych, którzy, gdy przyjdzie potrzeba, życie swoje oddadzą w ofierze, broniąc niekalkulacyjnie ziemi pomorskiej i naszych granic.

Społeczeństwo pełny wyraz dawało swoich uczuć, gdy kwiatami witało defilujące pułki ułanów. Dzwoniły serca radośnie, zbratane miłością Ojczyzny, serca obywatelskie jednoczące się z polskim żołnierzem w jedno bezgłośne a dostrzegalne ślubowanie: Nie damy Pomorza.

## Przemówienie gen. Orlicz-Dreszera

Polska w swej przeszłości miała dwóch wielkich mężów, którzy wskazywali jej, w jakim iść należy kierunku: Mieczysława i Bolesława Chrobrego. Zrozumieli oni, że przyszłość wielkiego państwa musi być oparta o morze, które państwu daje granitowe podstawy i stwarza warunki mocarstwowego stanowiska i rozwoju. Po mądrych wskazaniach pierwszych naszych królów Polska jakby odwróciła się od morza.

Na opuszczone przez Polskę stanowisko począł się pchać obcy, nasz wróg zachodni. Nie darmo parł on na wschód brzegiem morskim. Wykorzystywał w tym celu wszystkie trudności wewnętrzne Polski. Wykorzystywał chwile, kiedy Polska zajęta była obroną swych granic wschodnich. Gdy później zaczęto oddawać ziemię zachodnie obcym w lenno, wróg pożyczal, lecz nigdy nie oddawał.

### NAD MORZEM PRZYSZŁOŚĆ POLSKI.

Znaczenie morza i dostępu do morza doskonale rozumiał król pruski, który „wielkość” swoją ugruntował właśnie na ziemiach zrabowanych: Fryderyk Wielki. On to powiedział, że kto opanuje ujście Wisły, zawiadnie całym jej dorzeczem tj. całą Polską. Byli również Polacy, którzy doceniali znaczenie morza i jakgdyby w proroczym jasnowidzeniu przewidzieli jego potęgę i rolę. W r. 1573 senator biskup Solikowski oświadczył:

„Każdemu panu i narodowi więcej na morskiem państwie zależy, niżli na ziemskim. Kto ma państwo morskie a nie używa go, albo da sobie wydzierać, WSZYSTKIE POŻYTKI OD SIEBIE ODDAŁA, A WSZYSTKIE SZKODY NA SIEBIE PRZYWODZI; z wolnego — niewolnikiem się staje, z bogatego — ubogim”.

### Guardia cesarska

Przemawiając na zgromadzeniu młodzieży nacjonalistycznej poseł niemiecko-narodowy Evering oświadczył, że okres dyktatury będzie tylko formą przejściową do wskrzeszenia w Niemczech monarchji, w której odbudowę naród niemiecki święcie wierzy. Nacjonalistyczne korporacje akademickie urządziły mówcy owacje.

Wskazanie to zostało wykonane praktycznie lecz niestety — przez zaborców.

Po wielu latach marzenia o własnym morzu i wybrzeżu, stały się zjawiskiem pełnym życia. I dziś gdy powstało państwo polskie, musimy stworzyć fundamenty pod to państwo tak trwałe, by mogło przetrwać nazawsze, przetrwać tysiąclecia.

Podstawą i pierwszym warunkiem trwałości tych fundamentów — to morze. Musimy zrozumieć jak morze potrafi pracować dla narodu i jego przyszłości.

Musimy nauczyć się patrzeć na morze także z tego punktu widzenia gospodarczego, a nie tylko jako marzyciele. Całe wychowanie, cała kultura powinna być ściśle związana z morzem.

„Kiedy jechałem do Stanów Zjednoczonych na okręcie polskim — mówił gen. Orlicz-Dreszer — ze wzruszeniem spoglądałem na banderę z Białym Orłem, powiewającą nad rozległym obszarem wód atlantyckich. I zrozumiałem wówczas, jak dalece morze rozszerza granice państwa. Nad morzem nasza przyszłość i potęga Polski.

### NAUKA Z PRZESZŁOŚCI.

Ciasno jest u nas, Polska wykazuje większe zaludnienie niż Francja, która w dodatku posiada 12 milionów km. kw. ziemi w kolonjach, z których rocznie czerpie 25 miliardów zł. zysków. Jesteśmy krajem, w którym na głowę przypada najmniejszy zarobek. Polska stała się narodem biednym, gdyż nie oparła się o morze. Jest to prawda dziejowa, której śmiało musimy spojrzeć w oczy. Dawne pań-

stwo polskie upadło nie tylko wskutek chaosu politycznego, nie tylko wskutek niezgody wewnętrznej, dawne państwo nie miało żadnej przyszłości gospodarczej. Wszystko bowiem oddaliśmy w ręce obce.

Po rozbiorach dzielnice polskie otrzymały organizację gospodarczą dekoncentryczną i pracowały dla innych państw, w rydwanie gospodarczym państw obcych, budując ich potęgę gospodarczą, a tem samem i polityczną. Trudno było później organizować do gospodarstwo narodowe. Kraj był zniszczony. Przewalał się przezeń stalowy walec wojenny. Zalewały go armje, które szły z zachodu.

Po odzyskaniu niepodległości znowu musieliśmy wyciągać szable, aby bronić granic państwa.

### ATAKI WROGA I WYMOWA FAKTÓW.

Wyrokiem sprawiedliwości dziejowej został nam zwrócony mały szmat ziemi pomorskiej. Lecz w tej samej chwili podniósł się krzyk w Niemczech. Rozpoczęły się ataki na nasze granice. Rozpoczęła się propaganda, twierdząca, że Polska „ukradła polskie Pomorze”, Polska, której niegdyś te właśnie ziemie zrabowano. Za polskością tej ziemi i za świętą słusnością naszych praw do niej przemawiają wszystkie argumenty, historyczne, ludnościowe, gospodarcze. Historię Pomorza charakteryzuje najdosadniej kilka dat i cyfr. Od 994 do 1308 należało Pomorze do Polski — 314 lat. Następnie do r. 1454 znajdowało się w mocy Krzyżaków — 146 lat. Od r. 1454 do 1772 znowu Pomorze złączone jest z Polską — 318 lat. Dopiero po rozbiorze przechodzi w posiadanie

Niemiec, aby wreszcie w r. 1919 — po 147 latach powrócić do swej matczynej. Cyfry te mówią same za siebie.

Niezbite są również argumenty językowe. Już statystyki niemieckie po spisie ludności w r. 1913 i 1914 wykazują niezaprzeczoną polskością Pomorza. Obecnie — jak wynika z ostatniego spisu ludności Pomorze jest najbardziej polską dzielnicą, posiada tylko 10,3 proc. Niemców i innych mniejszości narodowych.

### NA FRONCIE GOSPODARCZYM.

Wreszcie dla każdego bezwzględnie zrozumiałym jest i do każdego ajwymowniej przemawia — argument gospodarczy.

Pomorze jest ściśle związane pod względem gospodarczym z całą Polską, w roku ub. obroty handlowe, dokonywane przez granicę morską przez Gdynię, wynosiły 61 proc. ogólnych obrotów. Cyfra ta jest druzgocącym wprost argumentem. Znaczy to, że granica morska, wynosząca zaledwie 146 km, spełnia większą rolę w życiu gospodarczym państwa niż wszystkie granice lądowe, o długości 5536 km.

Wyjście na świat przez morze nie jest pustym frazesem. Polska to rozumie, a dowodzą tego cyfry wzrostu naszej marynarki handlowej, której tonaż w 1917 ton w r. 1925 wzrósł do 64 000 ton w chwili bieżącej. W tym kierunku także pracuje Liga Morska i Kolonjalna. Liga dąży do tego, aby wyzyskać wszystkie możliwości gospodarcze, jakich dostarczyć może blisko 8 milionów Polaków, rozproszonych zagranicą na całym świecie. Emigracja polska stanowi potężną siłę gospodarczą, która musi być złączona z naszym państwowym organizmem gospodarczym.

W tem miejscu p. generał Orlicz-Dreszer daje wymowny przykład, który powinien być wskazówką, jak należy przekuć polski patriotyzm w codzienną pracę i wysiłek.

Otóż Anglicy, mieszkający poza granicami swej ojczyzny, kupują rocznie towarów angielskich za 30 dol. na osobę. Polacy zagranicą natomiast kupują zaledwie polskich towarów taką ilość, iż na głowę przypada zaledwie 5 centów.

### ANI PIĘDZI ZIEMI.

Patriotyzm gospodarczy — zakończył generał Orlicz-Dreszer — jest ważną rzeczą. Podnosi on dobrobyt narodu i niesie imię Polski w cały świat. Wtedy tylko będziemy mogli mówić o politycznej i mocarstwowej przyszłości narodu, jeśli wszyscy przejmemy się ideą patriotyczną i w czyn ją zmienimy. A gdy Niemcy, wniosą pożogę wojenną do Polski. — napotkają zawsze NA ZWARTY MUR PIERŚCI POLSKICH. Znajdziemy dość sił, aby obronić nasze ziemie. I obronimy je, gdyż tutaj na zachodzie nie MAMY DO ODDANIA ANI PIĘDZI ZIEMI.

## Będziemy polegą w roli i twórczej Z przemówienia prezesa Sławka w Poznaniu

Na zjeździe rady wojewódzkiej BBWR w Poznaniu w obecności wszystkich posłów i senatorów wielkopolskiej grupy regionalnej kierownicy poszczególnych sekcji wygłosili referaty o programie prac: prof. uniwers. dr. Rożycki — w imieniu sekcji prasowej, poseł Lipiński — sekcji organizacyjno-propagandowej, prof. uniw. Pietruszczyński — sekcji młodzieży, prof. uniw. sen. Ochanowicz — sekcji gospodarczej, prof. uniw. Sypniewski — sekcji rolniczej, prof. uniw. dr. Jakubski — sekcji b. wojskowych, prof. uniw. dr. Solecki — sekcji kulturalno-oświatowej, prof. uniw. dr. Kurkiewicz — sekcji wychowania fizycznego, dr. Konkiewicz — sekcji mniejszości narodowych, nac. Boderski — sekcji urzędniczej.

Referaty te odzwierciedliły stan pracy Bezpartyjnego Bloku w Poznańskim, stwierdzając stały postęp w dziedzinie konsolidacji BBWR na tym terenie.

Po referacie dłuższe przemówienie wygłosił prezes Sławek. Prezes Sławek omówił m. in. kilka zagadnień z dziedziny kształcenia psychiki społeczeństwa. Wskazał na zgubną bezradność, która się wyraża w oglądaniu się we wszystkich poczynaniach na pomoc ze strony rządu. Wytknął lekkomyślną rozrzutność i życie nad stan w okresie inflacji mar-

kowej, w latach lepszej konjunktury, która przyszyła po zaojgnięciu pożyczki stabilizacyjnej. W rezultacie tego stanu rzeczy zapłaciliśmy za nadwyżkę przywozu towarów zagranicznych nad wywozem własnych więcej, niż dała pożyczka. Dziś za tę swoją lekkomyślność społeczeństwo musi ciężko płacić. Nie jesteśmy materialnie bogatsi, niż byliśmy przedtem i musimy dostosować nasze życie do poziomu, na jaki nas stać — mówił prezes Sławek.

Przechodząc do spraw młodzieży, plk. Sławek zaznaczył, że wpływy Narodowej Demokracji będą tam szerzyły defetyzm, brak wiary w siły państwa i oglądanie się na obce potęgi. Krótkie spojrzenie wstecz, na historję Polski wskazuje, że w roli obronnej byliśmy zwykle słabsi. Byliśmy i możemy być potęgą w roli twórczej. To też do twórczej pracy należy młodzież pociągnąć. Nie chodzi tu o zwalczanie tych grup młodzieży, które politycznie angażują się w innym kierunku, ale o pobudzenie jej wyobraźni ku wielkim chwilom naszej historii. Niech w niej szuka podniety dla budowania wielkiej przyszłości.

Na zakończenie prezes Sławek scharakteryzował zarówno bieg prac nad reformą konstytucji, jak i najważniejsze zagadnienia, które w tej pracy muszą być wzięte za podstawę.

## Cała Polska na straży Pomorza Szwierdza to nawet filoniemiecki dziennik angielski

„Manchester Guardian” ogłasza od szeregu dni artykuły o sytuacji międzynarodowej będące bardzo poważną analizą całokształtu zagadnień europejskich, służących za tło do konferencji lozańskiej.

W ostatnim siódmym z kolei artykule jest omawiana sprawa Pomorza. Artykuł ten zasługuje na szczególną uwagę, albowiem antypolski kierunek tego pisma jest znany. Tembardziej więc należy podkreślić, iż tym razem „Manchester Guardian”, przeprowadzając obszerną analizę argumentów polskich i niemieckich w sprawie Pomorza, daje wyraźną przewagę argumentom polskim.

Gdyby w Europie można było wytworzyć — pisze dziennik — lepszą atmosferę psychologiczną — to sprawa ta nie byłaby wcale tak szalenie ważną, jak to się dzisiaj wydaje każdemu Niemcowi. Niewątpliwie było to wielkim błędem traktatów pokojowych, że wybrały takie właśnie rozwiązanie zagadnienia dostępu Polski do morza. (Trzeba było przywrócić Polsce odwieczne jej granice, a nie pozostawiać pruską wyspę w polskim morzu! — przyp. red.).

Jeśli Polska miała być przywrócona — pisze dalej „Manchester Guardian” — co było logicznym rezultatem idei uwolnienia uciśnionych narodów, która dominowała nad całym XIX stuleciem, to było niezbędnym przyznać Polsce ten dostęp. Być może, że dostęp Polski do morza poprzez Litwę do Kłajpedy byłby lepszym rozwiązaniem, było to rozwiązanie po linii większego oporu. (a 91% Polaków na Pomorzu miało zostać pod pruskim jarzmem?) „Dziś jednakże jest zapóźno, aby poprawić błędy z przed 13 lat. Dziś trzeba pogodzić się z faktem, że Pomorze należy do Polski i że Polska nie zgadza się na dyskusję w sprawie ustąpienia tego terytorjum, które w ich pojęciu jest najlepszą częścią Polski. Nie udało mi się spotkać, ani jednego Polaka, nawet skrajnego socjalisty, który byłby gotów podjąć dyskusję w sprawie Pomorza”.

„Niewątpliwie nawet 70 lat temu — pisze dziennik — Pomorze było zamieszkałe przez ludność w olbrzymiej większości polską. Następnie pod panowaniem Bismarcka zaczęła się gwałtowna germanizacja. Mimo to podkreśla „Manchester Guardian” — okręgi wyborcze na Pomorzu wysyłały polskich posłów do Reichstagu, co stanowi znakomity argument dla Polski, wobec tego że wybory te były tajne i wolne od wszelkiego nacisku. Mimo wielkich wysiłków, Niemcom nie udało się zgermanizować Pomorza, gdy tymczasem Polakom od czasu ukończenia wojny udało się spolonizować Pomorze pomimo zarządzeń ochronnych na rzecz mniejszości niemieckiej zawartych w traktacie pokojowym. Obecnie liczba Polaków na Pomorzu doszła do prawie 90%. Ekonomicznie Pomorze napewno nie ucierpiało”.

Wywody „Manchester Guardian” są nie tylko jaskrawym dowodem słusności polskiej tezy w sprawie Pomorza, lecz także świadczą o tem, że mimo wysiłków niemieckiej propagandy czas robi swoje i zmienia nawet przekonania „Manchester Guardian”.

Pamiętaj o ubezpieczeniu  
**OD GRADU**  
w Pomorskiem 4524  
Stowarzyszeniu  
Ubezpieczeń  
Tel. 174 Toruń, ul. Żeglarska 22 Tel. 174



# Święto Śląska — świętem Polski

## Uroczysty obchód dziesiątej rocznicy wyzwolenia Śląska

Uroczysty obchód dziesiątej rocznicy przyłączenia Śląska do Polski był wielką manifestacją narodu w Katowicach. Przed dziesięć laty wojsko polskie wkroczyło na Górny Śląsk, obejmując w imieniu Rzeczypospolitej część obszaru plebiscytowego, przyznanego Polsce decyzją Rady Ambasadorów. „Trójka trzech cesarzy”, symbol rozbioru Polski, został nazawsze zniszczony. Zmiotł go z powierzchni Śląskiej lud śląski, twardy, nieustępliwy, rozjaśniony powstaniem porywem, najpiękniejszym wzlotem ku wolności. W trzech krwawych powstaniach lud śląski dał potężny dowód swej woli i miłości Ojczyzny.

Dzisiaj po latach dziesięciu wzbiera w nas dumą narodową, gdy patrzymy na triumfalny narodowy nasz dorobek na Śląsku. Tuż przy boku Pomorza i Wielkopolski Śląsk stanowi dziś ziemię nawskroś polską, tętniącą bujnym życiem narodem, którą w pył obrócił sztuczny malot Niemczyzny z okresu niewoli. Wystarczy spojrzeć na te choćby wymowne cyfry i zestawienia.

Spis ludności z 1910 r. wykazał dla części b. Rejencji Opolskiej, która weszła obecnie w skład Państwa Polskiego, 29,6 proc. Niemców. Jednakże metody „określenia” narodowości były tak „oryginalne”, że nawet Niemcy uczeni nie mogli się z nimi pogodzić. Zresztą w następnym już roku 1911 niemiecki spis dzieci szkolnych dostatecznie oświecił tendencyjność poprzednich wyników, wykazując zaledwie 16,6 proc. dzieci w wieku szkolnym o języku ojczystym niemieckim. Fakt niewymagający komentarzy.

Pierwszą więc cyfrą, na której można się oprzeć dla lat przedwojennych jest 16,6 proc. Spis szkolny w roku 1926 wykazał już tylko 10,6 proc. Spadek niemiecki, czy też wzrost uświadomienia narodowego na Śląsku obnażają następujące dane. W wyborach 1926 r. na listy niemieckie padło 41,2 proc. głosów, w wyborach 1928 r. — 34,1 proc., w maju 1930 r. 31,4 proc., w listopadzie 1930 r. — 21,1 proc.

Między innymi wszelkie kontrargumenty są dane o zapisach do szkół mniejszościowych. W roku 1926-27 na terenie województwa śląskiego do szkół niemieckich zapisało się 14 proc. dzieci, w 1927/8 — 12 proc., w 1928/9 — 9,5 proc., w 1929/30 — 7,5 proc., w 1930/31 — 7,0 proc.

Spis ludności z dn. 9 grudnia ub. roku dla województwa śląskiego wykazał mieszkańców o języku ojczystym niepolskim 7,7 proc.

Obchód uroczystości w Katowicach w dziesiątą rocznicę połączenia Śląska z Polską stał się świętem całego Śląska. Całe miasto przybrane w barwy narodowe, przybrało podniosły i oświecony wygląd.

W związku z 10-leciem istnienia szeregu instytucji państwowych przybyli do Katowic minister przemysłu i handlu Zarzycki, minister poczt Boerner. Na stacji w Katowicach powitał obu ministrów wojewoda Grażyński.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele garnizonowym, które odprawił infułat Kasperlik w asyście 3 księży.

Nawę kościoła wypełniły poczty sztandarowe pocztowego przysposobienia wojskowego, liczne sztandary organizacji pocztowców z delegatami całego kraju i pracownicy pocztowi z dyrekcji katowickiej z rodzinami. Na nabożeństwo przybyły także delegacje sztandarowe Związku

### Brednie germanofila

Amerykański profesor Lessing (zapewne z pochodzenia Niemiec) snuje w jednym z pism amerykańskich swój pogląd na stosunki gospodarcze w świecie i dochodzi do „wniosku”, że „Pomorze jest główną przyczyną kryzysu gospodarczego”. Oczywiście „mądry” profesor żąda rewizji Traktatu Wersalskiego i przyłączenia Pomorza do Niemiec.

Wystąpienie Lessinga jest nowym przykładem ruchliwości propagandowej Niemców na obszarze Ameryki. „Opinia” Lessinga jest jednak tak humorystyczna, że trudno uwierzyć w istnienie człowieka, któryby ją na serio wygłaszał.

Powstańców Śląskich.

Po nabożeństwie kazanie wygłosił ks. major Marski i odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem p. minister Boerner opuścił mury kościoła i dokonał przeglądu ustawionego przed kościołem kombinowanego batalionu pocztowego przysposobienia wojskowego, w skład którego wchodziły oddziały pocztowe P. W. i W. F. z całego kraju, a więc: z Wilna, Warszawy, Gdańska, Lwowa, Bydgoszczy, Stanisławowa, Grodna, Pińska, Równego i innych miejscowości.

Po nabożeństwie w kościele garnizonowym minister wraz z towarzyszącymi mu osobami udał się na Plac Wolności, gdzie u stóp pomnika powstańca śląskiego złożył

okazały wieniec. W tym momencie bataliony pocztowców sprezentowały broń, a orkiestra odegrała „Rotę”.

Z Placu Wolności min. Boerner udał się na ul. Mickiewicza, gdzie przyjął defiladę oddziałów pocztowców przysposobienia wojskowego.

Po defiladzie p. minister w otoczeniu sztabu wyższych urzędników pocztowych i prezesów dyrekcji przez bramę triumfalną wkroczył do gmachu dyrekcji poczt i telegrafów, gdzie krótki czas spędził na rozmowie z otoczeniem, a następnie udał się na obiad. W ramach tej uroczystości odbyły się zawody sportowe drużyn pocztowych P. W. i W. F. a wieczorem akademja.

## Z wiarą we własne siły

### Trzeba zbyt zapewnić tego, co produkujemy

Minister przemysłu i handlu Zarzycki na posiedzeniu Izby handlowej w Katowicach wygłosił przemówienie, w którym m. in. oświadczył:

W kwestji wzmoczenia eksportu musi się wyżyć wszystkie siły, aby zbyt naszych produktów uzyskał swą prężność. P. minister wyraził opinię, że psychika polska musi się zmienić pod względem umiejętności handlowej. Potrafimy wyprodukować wszystko, lecz jeśli chodzi o sprzedanie tego, już jest gorzej.

W kwestji premii wywozowych p. minister podkreślił, iż pierwszym obowiązkiem państwa jest utrzymanie złotego i w tym kierunku rząd nie może się cofnąć przed żadną ofiarą.

Co do przemysłu hutniczego, według wszelkiego prawdopodobieństwa ograniczenia zwrotu ceł nie będą wprowadzone. Chodzi o

to, żeby hutnictwo podtrzymało, bo warunki konkurencyjne wychodzą na naszą niekorzyść. Na dłuższą metę nie można tego jednak utrzymać. Jeżeli przemysł węglowy eksportuje głównie kosztem rynku wewnętrznego, musi się temu postawić granice. Liczymy na to, że rynki, na których krwawiliśmy się, przestaną być deficytowe. Musimy wiedzieć, czy są widoki powodzenia tej polityki.

W końcu p. minister zwrócił się z apelem do przedstawicieli zrzeszeń gospodarczych, by podtrzymywali wysokiego ducha i nastroje. Niektóre przedsiębiorstwa ulegają całkowitej depresji i temu trzeba przeciwdziałać. Zdajemy sobie sprawę z trudności, ale wiary nie możemy tracić. Czas kryzysu powinien być wykorzystany na dostosowanie się do zmienionych warunków życia.

## Sami siebie kompromitują

### Prowokacyjne manifestacje na Śląsku niemieckim

W związku z dziesięcioleciem definitywnego ustalenia granicy polsko-niemieckiej na Śląsku Górnym rozwinięto ze strony niemieckiej na obszarze całego Śląska Opolskiego niesłychaną propagandę antypolską. Na gmachach publicznych i domach prywatnych zawisły chorągwie, przeważnie dawniejsze cesarskie opuszczone do połowy masztu. Szczególną ruchliwość w organizowaniu akcji manifestacyjnej wykazuje Zrzeszenie Zjednoczonych Związków Rodaków z G. Śląska, na którego czele stoi burmistrz Raciborza, Kaschny. W odezwie, jaką Związek ten wydał, jest mo-

wa o przemocy, która Niemcom narzuciła Traktat Wersalski, o wielkiej krzywdzie i możliwości jej naprawy przez rewizję mylnego wyroku genewskiego oraz wreszcie zapewnienie, że Śląsk Opolski ze Śląskiem polskim jest złaczony krwią, kulturą i obyczajami.

Odezwa powyższa ma o tyle rację, że więzy łączące oba obszary są istotnie nierozdzielalne. Śląsk opolski ze swoją kulturą, obyczajami jest ziemią polską, która powinna znajdować się nie pod panowaniem niemieckim, lecz jedynie w obrębie polskiego organizmu państwowego.

## „Żelazny front” w walce z Papenem

### Krwawe manifestacje w Niemczech

Ostatnie dekry wywołały wśród mas robotniczych wielkie rozgoryczenie, które znajduje wyraz w licznych protestach i manifestacjach. W Zagłębiu Ruhry ukazały się proklamacje zwrócone do robotników komunistycznych i socjal-demokratycznych, nawołujące do masowych demonstracji oraz strajku generalnego dla zaprotestowania przeciwko ostatnim dekretem prezydenta Rzeszy. Wydana przez komunistów odezwa, nawołuje przytem do utworzenia wraz z socjal-demokratami wspólnego frontu antyfaszystowskiego.

W sprawie zorganizowania wspólnych wystąpień komunistów z socjal-demokratami i innymi ugrupowaniami lewicowymi, skupionymi w t. zw. Żelaznym Froncie, przeprowadzona została już korespondencja pomiędzy kierownikami berlińskimi i ich organizacją. Na propozycję komunistów urządzenia wspólnej demonstracji pod hasłem „Precz z reakcją faszystowską! Precz z rządem Papena! Precz z wojną imperialistyczną!” kierownictwo Żelaznego Frontu odpowiedziało zasadniczą zgodą, pod warunkiem zaprzestania przez komunistów wystąpień przeciwko partii socjal-demokratycznej i związkowi zawodowemu.

Według nadeszłych ostatnio informacji do krwawych starć doszło ubiegłej doby nie tylko w Nadrenji i Hamburgu, lecz również w Lipsku, Stuttgarcie, Darmstadtzie, Ludwigshafen i t. d. W Geinsheim grupa reichsbannerowców została napadnięta przez uzbrojonych w kosy, siekiery i pałki gumowe hitlerowców.

Kilkanaście osób odniosło rany, w tem dwie ciężko. Dopiero przybyłe z Darmstadtu oddziały policji zdołały przywrócić porządek. Ciężko ranieni wczoraj w Hamburgu w czasie zajść dwaj policjanci, zmarli nocą w szpitalu. W Ludwigshafen w czasie starć pomiędzy komunistami i hitlerowcami interwenjowała policja, która czynnie zaatakowała tłum. Dokonała ogółem 25 aresztowań. Trzej policjanci odnieśli rany.

Lipsk był widownią burzliwych awantur przeciwników politycznych, przytem w różnych częściach miasta doszło kilkakrotnie do krwawych potyczek ulicznych między demonstrującymi w liczbie 20.000 socjalistami, a bojówkami hitlerowskimi, które zachowaniem swem prowokowały manifestantów. Kilkadziesiąt osób odniosło lżejsze lub cięższe rany. Policja interwenjowała przy użyciu pałek gumowych dokonując ulicznych aresztowań.

Kierownictwo Reichsbanneru ogłosiło rozkaz do swych organizacji okręgowych zarządzający mobilizację t. zw. „formacji ochronnych” na dzień 25 b. m. W odezwie do społeczeństwa Reichsbanner oświadcza, że bronić będzie praw obywatelskich swych członków przed zorganizowanym terorem narodowych socjalistów. Odezwa niezwykle ostro atakuje rząd Papena, czyniąc go odpowiedzialnym za wszelkie następstwa uchylecia zakazu strzelanek.

W Hamburgu doszło do krwawych starć między komunistami a policją. Policja ostrze-

## Koncert Paderewskiego na polskiej fali

Transmisja w dniu 25 bm.

Nadeszła z Paryża wiadomość, że Ignacy Paderewski wyraził zgodę na grę przed mikrofonem radiowym z tem zastrzeżeniem, że koncert jego transmitowany będzie tylko i wyłącznie przez polskie stacje nadawcze. Podkreślić tu należy ten gest Paderewskiego w stosunku do swoich rodaków, którzy słuchać będą jego koncertu na fali radiowej, zwłaszcza, że mistrz tonów wielokrotnie odmawiał zagranicznym broadcastingom występów przed mikrofonem, odrzucając wysokie honoraria.

Dnia 25 b. m. o godz. 15.00 rozpocznie się transmisja recitalu Ignacego Paderewskiego, który wykona szereg utworów Chopina. Transmisja odbędzie się drogą kablową, recital nadany zostanie przez wszystkie polskie stacje nadawcze.

Dnia 27 b. m. między godz. 21.00 a 23.00 nadany zostanie wielki koncert z Paryża, który transmitowany będzie również przez wszystkie polskie rozgłośnie. W koncercie tym, poświęconym muzyce polskiej, weźmie udział orkiestra Straram'a pod dyrekcją Grzegorza Fitelberga, zaś jako soliści wystąpią Artur Rubinstein, Paweł Kochański oraz uczeń Paderewskiego p. Tadlewski.

## „Poleć do Warszawy”

### Depesza Iskrowa Hausnera

Korespondent Pata w Londynie otrzymał depeszę Iskrową od Hausnera ze statku „Circeshell”, która przetłumaczona na język polski brzmi:

„Dziękuję Panu za pamięć. Proszę oznajmić Polsce, że zmuszony byłem opuścić się na wodę w sobotę dnia 4 czerwca przed wieczorem po 28-godzinnym locie i że najbardziej cierpię z powodu utraty mego aeroplanu. Mam jednak nadzieję, że poleć do Warszawy jeszcze w tym roku. Czy byłoby możliwe, aby rząd posłał statek szkolny dla wyratowania mego ojednopłatowca który będzie jeszcze płynął przez tydzień, lub więcej. Proszę podjąć wszelkie starania w Polsce za okazane zainteresowanie. Nie jestem ranny i obecnie doszedłem do równowagi po moich przejściach. Więcej szczegółów podam, gdy dotrę do Nowego Orleanu. (—) Stanisław Hausner.”

## Hitlerowcy na Pomorzu?

W północnych powiatach Pomorza kręci się kilku nieuchwytnych agitatorów hitlerowskich z Gdańska, którzy wśród polskich bezrobotnych werbują członków do swych band, wystawiając im odpowiednie książeczki członkowskie. W zamian za zapisanie się do band hitlerowskich bezrobotni otrzymują 5 guldenów tygodniowo, tytułem zasiłku, który nadchodzi z Berlina via Gdańsk.

liwana przez demonstrantów dała do tłumu salwę karabinową raniąc 3 osoby. Dwóch policjantów odniosło ciężkie rany. W czasie zajść dokonano licznych aresztowań.

Z Zagłębia Ruhry nadechodzą wiadomości o zaostrzającym się z każdym dniem wśród mas napięciu politycznym. W całym szeregu miejscowości, jak Wanne, Bohum, Langendrer, Wattenscheid i Herne miały miejsce walki uliczne między komunistami a szturmo- wecami hitlerowskimi. W czasie strzelaniny szereg osób odniosło rany.

## Z doli naszych braci za kordonem

W powiecie ostródzkim, posiadającym dość znaczny odsetek ludności polskiej, obiegają do niedawna alarmujące wieści, że z powodu „niebezpieczeństwa polskiego” młodzież szkolna zostanie z terenów pogranicznych Prus Wschodnich odtransportowana na zachód t. zn. do Rzeszy. Jak pokazuje się, w różnych miejscowościach powiatu odbywały się zebra- nia w celu omówienia i przygotowania wyborów do rad rodzicielskich. Nauczyciele niemieccy, chcąc przeforsować dogodny dla siebie skład rad rodzicielskich, terroryzowali ludność pogłosem wojennym i oszczędnym na Polskę i po polsku czujących rodziców.



# Pierwsze słowo Lozanny

## Deklaracja pięciu mocarstw w sprawie moratorium

Pierwszy etap konferencji lozańskich zakończony. I to w bardzo szybkim tempie. W ciągu dwóch dni uzgodniło pięć mocarstw — Francja, Anglia, Włochy, Belgia i Japonia — tekst deklaracji w sprawie zawieszenia płatności odszkodowań na okres konferencji reparacyjnej.

Tekst deklaracji jest następujący: „Rządy wyżej wymienione, głęboko przeświadczone o rosnącej powadze niebezpieczeństw ekonomicznych i finansowych, które grożą światu i pilności problemów, których zbadanie jest misją konferencji i głęboko przekonane, że problemy te wymagają rozwiązania końcowego, dokładnego i zmierzającego do poprawy warunków w Europie i że rozwiązanie to powinno być szukane bez zwłoki i bez przerwy, aby mogło być realizowane w ramach załatwienia uniwersalnego.

Stwierdzając, że pewne płatności reparacyjnej długów wojennych przypadają począwszy od 1 lipca br.

rządy są zdania, że celem umożliwienia kontynuacji bez przerwy prac konferencji, nie przesadzając rozwiązań, która mogą być później osiągnięte, przeprowadzenie spłat należnych rządów, uczestniczącym w konferencji z tytułu odszkodowań albo długów wojennych, winno być wstrzymane na czas konferencji, która zgodnie z wolą rządów niżej podpisanych musi osiągnąć rezultat w możliwie jaknajkrótszym okresie czasu.

Rozumie się, że decyzje powyższe nie dotyczą serwisu pożyczek, emitowanych na rynkach.

Rządy podpisane oświadczają, że o ile o nie chodzi, gotowe są działać zgodnie z powyższym układem i wzywają inne rządy wierzytelności, uczestniczące w konferencji do zajęcia tego samego stanowiska.

Deklaracja podpisana jest w imieniu Wielkiej Brytanii, przez Neville Chamberlaina, w imieniu Francji — Herriota i Wiocha — Mosconiego, Belgii — Renkina i Japonii — Yosyda.

Deklaracja jest dokumentem niezwyklej wagi. Ogłoszenie jej już w drugim dniu konferencji można uważać za ogromny sukces i dowód uzgodnienia poglądów mocarstw na niezmiernie ważne zagadnienia międzynarodowe.

Ten pierwszy jednak efekt, osiągnięty w Lozannie, nie może przesłaniać widoku na olbrzymie zadania, które są jeszcze do spełnienia. Uprzytomnijmy sobie bowiem, co poprzedziło tę deklarację, odraczającą płatność długów wojennych. W Paryżu porozumieł się Edward Herriot i Ramsay Mac Donald. Istotą tego porozumienia nie było tylko załatwienie piekającej — bo przed 1 lipca aktualnej — sprawy dalszego losu moratorium Hoovera. Porozumienie to sięgało dalej i głębiej. Obejmowało również i zagadnienia rozbrojeniowe, jakoteż zapewnienie światu szeregu lat spokoju i — pokoju.

Ujął tę naczelną tendencję Mac Donald w tak charakterystyczne słowa:

„Niechby świat mógł odsapnąć, choćby tylko przez lat parę, w gnębiących go sprawach pieniężnych, zbrojeniowych i politycznych, a już nastąpiłoby wielkie odprężenie, wielka poprawa produkcji i pojemności rynków”.

A Herriot otwarcie przyznał, że chodzi mu głównie o osiągnięcie takich rezultatów, któreby „na czas pewien wróciły światu potrzebne zaufanie do pracy, do normalnego, gospodarczego współżycia”.

To też w myśl tej zasadniczej idei, u-

zgodnionej między Herriotem i Mac Donaldem — idei rozejmu zbrojeń i rozejmu politycznego — wyłonil się plan taktyczny w stosunku do konferencji lozańskiej i generalnie, podlegający na trzech zasadach:

Po pierwsze — w kwestjach reparacyjnych nie przychylić się do postulatu niemieckiego „anulowania” płatności; nie żądać jednak od nikogo tymczasem płacenia długów wojennych, bo państwa są finansowo wyczerpane i w kulminacyjnym momencie kryzysu gospodarczego nie mogą sobie niemal nigdzie dać rady z równowagą swych budżetów. Zatem odroczyć płatności.

Po wtóre — w zagadnieniu zbrojeń uznać zasadę rozejmu. Więc właściwie również odroczyć decyzję. Przeprowadzić na-

tomiaś koncepcję: nikt się nie zbroi, ale też i nikt nie rozbraja. Każdy zachowuje swój stan posiadania. Niemcy nie otrzymają „równouprawnienia” tj. nie mogą powiększyć swej Reichswehry ponad 100 tysięcy żołnierza. Ale też i inne państwa nie mogą uzupełniać swej siły zbrojnej ponad dotychczasową miarę, dotychczasowe zapasy.

Po trzecie — rozejm zbrojeń uzupełnić rozejmem politycznym tj. usunięciem na bok na szereg lat wszelkich rozszczeń o rewizję traktatów i granic. Oczywiście dotyczy to w pierwszym rzędzie Niemiec i ich akcji „rewizjonistycznej”.

Oto całościowy kształt koncepcji Herriot—Mac Donald, oto główne zreby porozumienia zawartego między Anglią i Francją.

## Polska i moratorium lozańskie

### Splata długów w sumie 67 milionów złotych odroczone

Wobec przyjęcia przez konferencję lozańską deklaracji, odraczającej na czas trwania konferencji przypadające na dzień 1 lipca rb., płatności reparacyjnej i długów wojennych, podajemy poleżej obsługę polskich długów wojen. i roljofowych, przewidzianą w budżecie w 1923-33, która wynosiła sumę 67.068.958, z czego amortyzacyjne raty wynoszą 30.615.311 zł., odsetek zaś 36.453.647 zł.

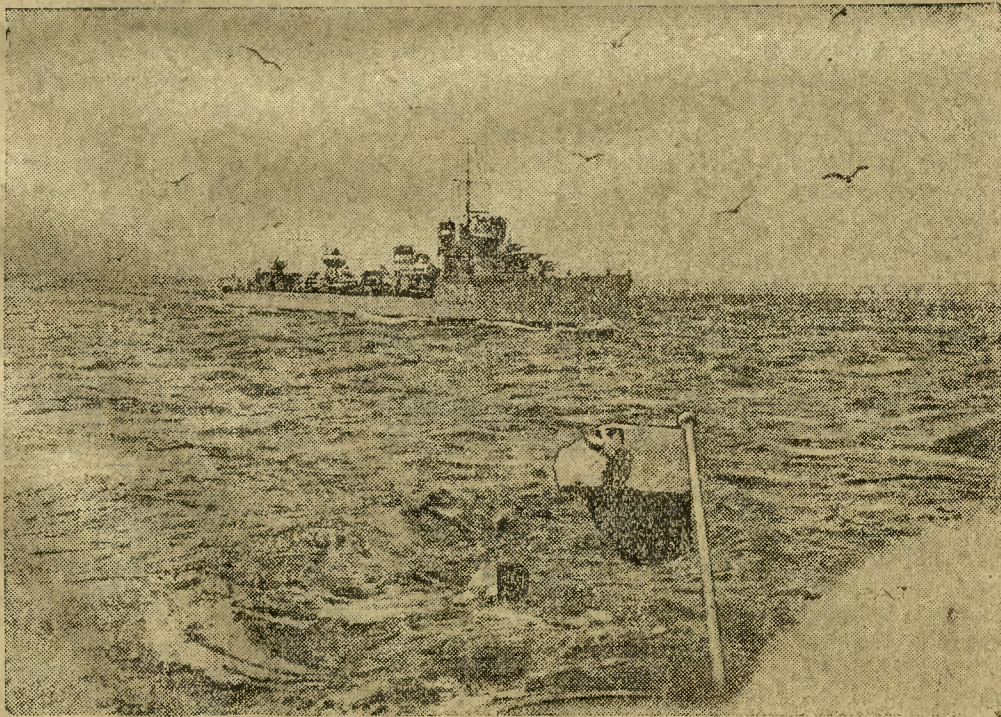
Wszystkie płatności przypadają po dniu 30 czerwca rb., a więc po upływie moratorium Hoovera. Dług wojenny Polski wobec Stanów Zjednoczonych, płatny jest dnia 15 grudnia rb. w wysokości — rata amortyzacyjna 12.104.440 zł., odsetki 27.393.142 zł., razem 39.497.582 zł. Płatność rat amortyzacyjnej w wysokości 514.792 zł. i odsetek w sumie 566.515 zł. z tytułu długu wojen. wobec Francji przypada dnia 15 października rb. Razem więc płatność wynosi sumę 1.081.307 zł.

Ponadto płatności rat amortyzacyjnych

i odsetek z tytułu roljofowych długów Polski przypadają w dniach 1 lipca rb. i 1 stycznia 1933 r. Ogółem płatności te wynoszą sumę 26.490.069 zł. Suma spłaty długów roljofowych wobec Francji wynosi: 7.840 zł., suma odsetek 3.650 zł., razem 11.490 zł.; wobec Anglii 13.964.484 zł., odsetek — 6.259.789 zł., razem 20.224.273 zł.; wobec Norwegii — 3.228.062 zł., odsetek — 1.503.067 zł., razem 4.731.129 zł.; wobec Szwecji — 565.884, odsetek — 620.478 zł., razem 1.186.362 zł.; wobec Holandji — 149.344, odsetek 69.539, razem 218.883 zł.; wobec Danji — 68.081, odsetek — 31.701 zł., razem 99.782 zł.; wobec Szwajcarii — 12.384, odsetek — 5.766, razem 18.150 zł.

Powyżej wymienione płatności, przypadające na dzień 1 lipca rb., zgodnie z przyjętą deklaracją na konferencji lozańskiej będą odroczone, o ile czas trwania konferencji przeciągnie się poza 1 lipca r. b.

## Wizyta floty angielskiej w Gdyni



Do portu wojennego zawinęła dnia 15 bm. eskadra wojennej floty angielskiej, złożona z 4 kontrtorpedowców. Dowódcą eskadry angielskiej kom. Boyd złożył wizytę dowódcy floty wojennej R. P. kom. Unrugowi, poczem kom. Unrug rewizytował go na kontrtorpedowcu „Wiwian”. — Na zdjęciu naszym widzimy kontrtorpedowiec „Wiwian”.

# Sąd gdański uniewinnia morderców Hitlerowcy cieszą się bezkarnością

Sąd gdański wydał wyrok uniewinniający Rudzińskiego oraz dwóch innych hitlerowców, morderców radnego miasta Nytychu, Gruna. Po wyroku Rudziński i jego towarzysze zostali natychmiast zwolnieni.

Jak wiadomo, morderca Rudziński jest przywódcą bojówki hitlerowskiej w Nytychu, zamordowany zaś Grun był radnym z ramienia partii socjalno-demokratycznej. Morderstwa dokonał Rudziński z pobudek politycznych w biały dzień, na rynku, przy współudziale dwóch innych hitlerowców, strzelając kilkakrotnie do Gruna i do jego żony. Wszyscy trzech hitlerowcy byli umundurowani i u-

zbrojeni w pistolety. Należy przypomnieć, że podczas aresztowania hitlerowcy powitali policjantów okrzykami: „Heil, Hitler” i z wesołym śmiechem pozwolili się odprowadzić do aresztu. Byli oni już wtedy przekonani, że morderstwo ujdzie im bezkarnie.

Wyrok sądu gdańskiego jest szczytem cynizmu, zwłaszcza w zestawieniu z innymi wyrokami tego sądu, jak np. skazaniem przed paru dniami redaktora Cieszyńskiego na 6 miesięcy więzienia za to, że w „Gazecie Gdańskiej” dał on wyraz swemu oburzeniu na szkanowanie dzieci polskich przez nauczyciela hekatystę.

Jako charakterystyczny szczegół dzisiejszego wyroku należy dodać, że władze sądowe skonfiskowały... parasol, którym żona zamordowanego Gruna broniła męża, pistolety zaś Rudzińskiego i towarzyszy zostały mordercom zwrócone.

Wyrok sądu gdańskiego zrobił na obecnych w Gdańsku kilku korespondentach pism amerykańskich bardzo silne wrażenie. Jeden z nich oświadczył sarkastycznie, że w Gdańsku człowiek chcący mordować bezkarnie, może to czynić bardzo łatwo, musi jedynie zapisać się do partii hitlerowskiej.

JAPONSKI PROSEK  
**KATOL** ZABIJA  
AZUMICOL (IATAKAPONIA)  
OWADY I ROŚCOWNY  
PRZECIWKATOL: WAPAZAWA, WILCZA, S.

## Sowieckie oblicze Niemiec

### Dalszy etap polityki Bismarka

Na półkach księgarń londyńskich ukazała się wysoce interesująca książka znanego publicyisty angielskiego Cecil F. Melville'a pod sensacyjnym tytułem „Sowieckie oblicze Niemiec”. Książka ta jest analizą ścisłej współpracy politycznej i wojskowej pomiędzy Rzeszą niemiecką a Związkiem Sowieckim w ciągu ostatnich 10-ciu lat. Melville szczegółowo bada podstawy, jakie stworzył traktat w Rapallo, a następnie cytuje w chronologicznym porządku fakty współdziałania Reichswehry i niemieckiego przemysłu wojennego z czerwoną armją. W konkluzji Melville dochodzi do przekonania, że Niemcy rządzone są przez Reichswehrę w której decydującą rolę odgrywają te same czynniki junkierstwa pruskiego które doprowadziły do wojny wszechświatowej. Obecna polityka Niemiec jest tylko dalszym ciągiem polityki Bismarka, której podstawą był sojusz wojskowy z Rosją. Aczkolwiek Rosja się zmieniła na zewnątrz i jest dzisiaj czerwoną, to jednak, jak wynika z książki Melville'a reakcja pruska bez skrupułów kontynuuje politykę Bismarka z Rosją bolszewicką.

Wobec dojścia do władzy w Niemczech w ostatnich dniach junkrów pruskich książka Melville'a uderza w nutę nawskroś aktualną i nabiera tem większego znaczenia.

## Królewicz korzysta z pośrednictwa Gdyni

W tych dniach zaszedł charakterystyczny fakt w rozwoju portu gdańskiego. Motorowiec szwedzki „Blankholm” przywiózł do Gdyni ładunek pierza z Ameryki w ilości — 3200 z przeznaczeniem do Królewca. Ładunek ten statkiem żeglugi przybrzeżnej został dostarczony do Gdańska, a stamtąd statkiem rzeczonym drogą śródlądową wyszedł do Królewca.

## Pielgrzymka polska w Paryżu

Do Paryża przybyła polska pielgrzymka na międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Dublinie, z ks. kard. Hlondem, prymasem Polski na czele. Na dworcu oczekiwali pielgrzymki ambasador R. P. Chłapowski, konsul generalny Poznański, rektor tutejszej misji katolickiej ks. prałat Łagoda wraz z księżmi należącymi do misji, oraz prezes związku dziennikarzy polskich Smogorzewski, Ks. prymas zamieszkał w „Mission Etrangere” u ks. biskupa de Guebrianta.

## Zjazd inwalidów

W dn. 26 do 28 bm. odbędzie się 10-ty ogólny zjazd delegatów Inwalidów Wojennych Rzplitej Polskiej w Warszawie. Obrady rozpoczyna się sprawozdaniem wydziału wykonawczego i rady głównej Związku „Inwalidów Wojennych Rz. P. W drugim dniu zjazdu odbędzie się dyskusja nad sprawami wydz. wyk. i kom. kontrolnej po której nastąpi wybór nowych władz związku W trzecim i ostatnim dniu zjazdu poszczególne komisje zadają sprawozdanie ze swej działalności.

## Międzyministerjalne komisje do spraw bezrobocia

P. premier Prystor powołał komisję międzyministerjalną, która przejęła majątek i sprawy komitetu naczelnego do spraw bezrobocia. Komisja ta funkcjonować będzie w okresie letnim do czasu powołania nowej instytucji na okres zimowy, oraz kierować będzie akcją pomocy dla bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych o największym nasileniu bezrobocia. Ponadto komisja ma ustalić sposób likwidacji wojewódzkich komitetów do spraw bezrobocia.

## Sztuka chrześcijańska na wystawie w Rzymie

Na jesieni rb. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa sztuki chrześcijańskiej pod patronatem Papieża i króla włoskiego. Wystawa ma obejmować tylko dzieła żyjących artystów, które pozostają w związku z religią i Kościołem. Oprócz komitetu włoskiego tworzą się komitety narodowe poszczególnych krajów, które wezmą udział w wystawie.



## KRONIKA

WTOREK  
21  
CZERWCA

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Svlwerjusza

Wtorek Alojzego

— Dyżur nocny aptek do dnia 26 b. n. włącznie pełnią: — Apteka Piastowska, Plac Piastowski 4 9 — tel. 682 i Apteka pod Orłem Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego 1 — tel. 98.

— Muzeum Miejskie przy Starym Rynku im. Marszałka Piłsudskiego otwarte codziennie od 10 do 16, w niedzielę i święta od 11 do 14. Obecnie wystawa obrazów i rysunków „Szczepa Szukalszczyko herbu „Rogate Serce“ z Krakowa.

## TEATR MIEJSKI

Tani poniedziałek po cenach od 30 gr. do 3 zł. wypelni ostatni raz egzotyczna operetka Pawła Abrahama „Wiktorja i jej huzar“ z Grabowską i Malinowskim w rolach tytułowych. We wtorek: — „Awantura w raju“ — far-sa w 3 aktach T. Arnolda i E. Bacha. Krakowskie wesele w ogrodzie Patzera.

## REPERTUAR KIN:

Kryształ: — film pod tytułem: „Wszystko dla dziewczyny“ z niezrównanym Harry Peelem w roli głównej. Poza tem nadprogram i najnowszy dźwiękowy Tygodnik Foxa.

Nowości: — dawno zapowiedziany monumentalny dźwiękowiec polski p. t. „Szasz na noc“. Żywiołowy dramat ludzi prostych o bujnych sercach, według powieści A. Marożyńskiego. Przepięty akord miłości i poświęcenia. Akcja rozgrywa się w Gdyni, Oliwie, Pucku i innych malowniczych centrach Pomorza. W rolach głównych Zorika Szymańska, Adam Brodzisz i Wasiljew-Siekiewicz. Piosenki: Marja Modzelewska i chór Dana. W nadprogramie wspaniałe rewelacyjny eodatek Bohaterka filmu p. Szymańska zaszczyca swą obecnością kino „Nowości“ i na życzenie udziała będzie swych autografów.

Corso: — „Chłuba kompanji“ i 6 tygodni wśród apaszów“ z Harry Peelem.

Rewja: — „Adjutant cara“ i na scenie rewja pt. „Na zieloną trawkę“.

## Z miasta

— Rozszerzenie kompetencyj Starostwa Grodzkiego. Prezydent miasta podaje do wiadomości, że sprawy antyalkoholowe, paszportowe, sprawy koncesjonowania pojazdów mechanicznych o zarobkowym przewozie osób i karno-administracyjne, przekazane zostały w myśl zarządzenia Urzędu Wojewódzkiego z dnia 11 bm. w dniu dzisiejszym Starostwu Grodzkiemu w mieście.

— Miejskie Gimnazjum im. M. Kopernika. Tegoroczne egzaminy wstępne odbędą się w nast. porządku: poniedziałek 20 bm. i nast. dla 4 kl. gimn., środa 22 bm. i nast. klasy wstępne z wyjątkiem 5 ost. (OV), sobota 25 bm. i ewtl. poniedziałek 27 bm. wszystkie inne klasy gimn. (prócz 4) i kl. V wstępna (OV).

— Spieszcie do lombardu po wykup zastawionych przedmiotów! Jak się dowiadujemy pierwsza aukcja niewykupionych zastawów (kwity od nr. 5 do nr. 2790) naznaczona została na dzień 11 lipca rb. Oddział zastawniczy Komunalnej Kasy Oszczędności m. Bydgoszczy ogłosi w jutrzejszym wydaniu „Dnia“ Bydgoskiego“ bliższe szczegóły w sprawie aukcji i ewtl. prolongaty zastawów.

— Plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego przy żeńskiej szkole im. Kochanowskiego ostatnie w bieżącym roku szkolnym, odbędzie się dnia 22. 6. br. we wtorek o godzinie 17 (5-ta po południu), w tejże szkole. Aktualny odczyt z dziedziny wychowawczej wygłosi jedna z pań nauczycielek. O konieczne przybycie wszystkich członków i rodziców uprasza Zarząd Kierownictwo szkoły.

— Miejska Szkoła Handlowa podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne do klasy pierwszej rozpoczyna się w poniedziałek 27 czerwca o godz. 8 rano zakończenie roku szkolnego dla klasy trzeciej i drugiej w środę 22 uroczystem nabożeństwem w kościele Klarysek. Zbiórka w szkole o godzinie 8 rano. Rodziców i Opiekunów zaprasza Dyrekcja na nabożeństwo i rozdanie świadectw.

## Występ kasiarzu w Nowej Wsi Wielkiej

W ub. piątek w godzinach popołudniowych, jacyś niewyśledzeni do tej pory sprawcy włamali się do „Spar- und Dahrlenskasse“ w Nowej Wsi Wielkiej tut. powiatu i skradli z otwartej kasy ogniowatwej przeszło 4 tys. zł, gotówką. Łupem złodziei padła paczka banknotów 100złotowych na sumę 2000 zł, 2000 zł w banknotach 50 i 20 złotych, oraz niestwierdzona ilość bilonu na sumę kilkudziesięciu złotych.

## Dzieciarnia na starcie

Na zakończenie wielkiej Rewji W. F. i P. W. jaka w przeciągu ostatnich dwóch tygodni rozgrywała się w naszym mieście — odbyły się w sobotę dnia 19 bm. popołudniu na Stadionie Miejskim wyścigi najmniejszych sportowców Bydgoszczy — przyszłych członków W. F. i P. W. obrońców Ojczyzny.

Oryginalny ten dziecienny turniej zgromadził na starcie przeszło 700, conajlepszych specjalistów od: drezyn, hulajnóg, malowanych i niemalowanych obręczy, tryekli, mikroskopijnych samolotów, jeszcze mniejszych rowarów i t. p. Wszyscy „zawodnicy“ byli w jak najlepszej formie. Tak przynajmniej świadczy nagrody „rozegrane do ostatniego balonika. Niektórzy sportowcy otrzymali 2, 3 lub więcej nagród — w każdej konkurencji po jednej.

Niezumowanym starterem zapalonych

sportowców był prof. Albrycht, który ustawił szóstki cyklistów, czy biegaczy na starcie, kiwał chorągiewką — słowem puszczał ich po laury, w postaci nowiuteńskich pilek, baloników, zabawk, gier i t. p. Nie mniej pracowali się pp. dyr. Matuszewski, por. Lindner i prezes P. Z. L. A. Gołębiowski, którzy wydawali kartki uprawniające do odbioru nagród, bowiem nie było szóstki zawodników w mety, w której nie znalazłoby się bodaj ze dwóch kandydatów do pierwszego miejsca. Taka to już ambicja przejętych sportowym duchem milusińskich.

Nagrody odbierali uszczęśliwieni młodociani zdobywcy z rąk pp. Chmielarskiej, Krzyżanowskiej, Lindnerowej i in.

Mimo niepewnej pogody, stale grożącej deszczem — zainteresowanie tą sympatyczną imprezą było duże.

## Z sali sądowej

## Z zemsty za eksmisję, podpalił mieszkanie

Ostatnio na wokandzie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy znalazła się sprawa 42-letniego Stanisława Bąkowskiego z Inowrocławia, oskarżonego o umyślne podpalenie domu mieszkalnego niej. Teofilii Kwiatkowskiej. — Przed kilkunastu miesiącami Bąkowski odnajdował od poszkodowanej skromny pokój umeblowany i przez pewien czas uiszczał komornie w należym terminie. Ostatnio jednak popadł w trudności finansowe i nie mógł podjąć swym zobowiązaniom. Kwiatkowska zażądała aby Bąkowski natychmiast opróżnił pokój. Wobec takiego obrotu sprawy, w głowie wyrzucano na bruk Bąkowskiego zrodziła się zbrodnicza myśl, którą też bez dłuższych rozważań zrealizował. W dniu 4 kwietnia b. r. zakupił większą ilość benzyny, którą oblał łóżko w pokoju Kwiatkowskiej, a następnie podłożył ogień. Na szczęście sąsiedzi wezas spostrzegli wydobywające się kłęby dymu z mieszkania i natychmiast zaalarmowali

Straż Pożarną, która w krótkim czasie stłumiła pożar w zarodku. Tymczasem Bąkowski znikł jak kamfora, ukrywając się w nocy na ementarzu, a w dniu w kościolach Inowrocławia. Aresztowany w kilka dni potem, przyznał się do winy, wobec czego natychmiast odstawiono go do dyspozycji władz sądowych w Bydgoszczy. Na rozprawie Bąkowski tłumaczył się przed Sądem w dość oryginalny sposób. Podawał mianowicie, że podpalenia dokonał w przystępie jakiejś nieopisananej depresji ducha, co zupełnie wyprowadziło go z równowagi. Z myślą wzniesienia pożaru nosił się już od dłuższego czasu, ponieważ w ten sposób chciał dostać się do więzienia, gdzie przynajmniej na kilka lat miałby zapewniony dach nad głową. (Pocóż więc ukrywał się przed okiem policji po ementarzach i kościolach).

Sąd skazał go przy zastosowaniu okoliczności łagodzących (niewielkie straty) na jeden rok ciężkiego więzienia.

## Z turnieju zapaśniczego

Walki sobotnie przeszły pod znakiem silnych emocji wśród widzów, których liczba z każdym wieczorem wzrasta. Rozgrywki sobotnie rozpoczęła para Rumun Dimitrescu cła Holuban (Węgry). Dimitrescu górował nad swym przeciwnikiem techniką i zwinnością, Holuban zaś zrażał sobie publiczność jak zwykle niesportowem zachowaniem się. Spotkanie to nie dało rezultatów. W następnym walce rozstrzygającej dziki kozak kubański Orłow z taką siłą uderzył pięścią w brzuch berlińczyka Willinga, iż tego ostatniego wynieść musiano z ringu. Zwycięstwo przez dyskwalifikację kozaka uzyskał Willing. Z kolei ciężki i silny jednak walczący nie fair Bułgar Martynoff zmierzył się z Polakiem Garkowienką, który nad przeciwnikiem swym górował spokojem, opanowaniem i techniką. Martynoff zwyczajem swoim likwidował niebezpieczne dla siebie chwytym niemęską ucieczką do liny, względnie kopaniem, zginianiem palców itd. za co ukarany został 25 złotową grzywną. Walka nie rozstrzygnięta.

Clou wieczoru stanowiło decydujące spotkanie między Tornowem (Polska) a Oliveirą

(Hiszpanja). Walka klasycznie piękna. Nadzwyczaj silny Oliveira bezskutecznie starał się rozłożyć na obie łopatki Polaka, który imponował wprost pierwszorzędną techniką, nieludzką wprost wytrzymałością i gibkością. Było to spotkanie siły z techniką. Hiszpan raz po raz zakładał mordercze swe „kawaly i nelsony“, z których Tornow jednak stale wydostawał się umiał, rewanzując się swymi „kluczami“. Po godzinnych zmaganiach rozpoczęła się walka na punkty. Hiszpan jest zupełnie wyczerpany. Polak o dziwo krzepki i świeży, jakby dopiero stanął na ringu atakując bez przerwy przeciwnika, którego „kawaty“ bez trudu likwiduje. W 8 minutach walki punktowej Tornow przez własną nieuwagę daje się rzucić na matę, przez co przeciwnik uzyskuje 1 punkt i tem samem już wygrywa. Porażka Tornowa była raczej przypadkową i nie odpowiada stosunkowi sił obu przeciwników. Przez cały czas zmagani obu tych wspaniałych zapaśników na widowni jakby makiem siał. Śledzono każdy ruch zapaśników z zapaśnym oddechem. Obu walczącym z nadzwyczajną elegancją zgotowano spontaniczną owację.

## Sztekker w Bydgoszczy

## Przebieg zapaśników niedzielnych.

W dniu wczorajszym w ogrodzie Resursy Kupieckiej zebrało się przeszło 5 tysięcy widzów, których ścigała sama zapowiedź przyjazdu do Bydgoszczy wprost z Wiednia mistrza świata Teodora Sztekkera.

W pierwszej parze walczył Dymitrescu — (Rumunia) z lwowianinem Waliszewskim. W 18 min. tylnym pasem zwyciężył Rumun, oszołomiwszy przeciwnika.

W następnym parze nieokrzesany kozak Orłow kopnął w brzuch swego przeciwnika Polaka Tornowa. Orłow po raz drugi został zdyskwalifikowany za swą ordynarną walkę. Sędzia przyznał zwycięstwo Tornowowi.

Na ring wychodzi powitany huraganem oklasków Teodor Sztekker, który walczy z hiszpanem Oliveirą. Walka z miejsca przybiera

Po dokonaniu kradzieży niezauważeni przez nikogo zbiegli do pobliskich lasów, nie pozostawiając za sobą żadnych śladów. Zarządzona obławą policji żadnych pożądaných rezultatów dochodami w celu.

ostrze tempo. Sztekker znajduje się w nadzwyczajnej formie. Fenomenalnie szybkimi chwytami dusi przez całe spotkanie Oliveirę który wytracony z równowagi czując przewagę przeciwnika zaczyna stosować brutalne chwyt do policzkowania włącznie. Oliveira 2 krotnie chwytą Sztekkera w nelson. Jednak Sztekker w nadzwyczajny sposób wymiguje się z żelaznych objęć przeciwnika. Wreszcie w 45 min. Sztekker chwytą Hiszpana w klucz i przerzutem ze stojącej pozycji wali go na obie łopatki. Chwyt ten był mistrzowska próbka sztuki zapaśniczej naszego mistrza świata. Zerwała się burza oklasków. Oliveira zrażony porażką zaczął się awanturować, udając jakoby Sztekker zwichnął mu rękę.

W końcowej parze obłrymi Westergaard w 9 min. podwójnym nelsonem załatwia się szybko z Węgrem Holubanem.

Dzisiaj walczy Tornow — Martynoff, Oliveira — Kawan w decydującej walce Waliszewski — Willing, Garkowienko — Orłow (aż do rozstrzygnięcia) i Sztekker — Westergaard.

## Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet

## Opiekuje się biednymi dziećmi

Ze strony Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Zrzeszenie Powiatowe w Bydgoszczy dowiadujemy się o bardzo pożytecznej i aktualnej pracy tego Stowarzyszenia w dziedzinie dożywiania biednych dzieci. Mianowicie Z. P. O. K. z energicznymi członkiniami i dzielną przewodniczącą p. Podgórską na czele przeprowadził w ciągu kwietnia maja i czerwca br. dożywianie 3600 dzieci w 22 szkołach. Dzieci te otrzymały mleko i bułki podczas dużej przerwy.

Niezależnie od tej akcji, organizuje ZPOK. kolonje letnie w Koronowie które rozpoczyna się w pierwszych dniach lipca. Na kolonje przewiduje się wyjazd 300 dzieci ze szkół powszechnych i 50 z ochronek najbiedniejszych dzieci rodziców bezrobotnych, które otrzymują przez 40 dni kompletne utrzymanie bezpłatnie.

## Zebranie Koła Rodzicielskiego przy szkole powszechnej na Rupienicy

W ub. środę odbyło się plenarne zebranie Koła Rodzicielskiego na Rupienicy przy obecności 100 rodziców.

Referat o współpracy rodziców ze szkołą w wychowaniu i staństwowem młodzieży wygłosił p. prof. Garbicz.

Po referacie nagrodzonym oklaskami, rozwinęła się ciekawa dyskusja, w której wzięli udział kier. szkoły p. Zawadzki, p. Tarczyńska i prezes Koła p. Wieczorek.

Zkolei zarząd Koła złożył sprawozdanie z wycieczki szkoły do lasu Kujawskiego, która udała się doskonale ku zadowoleniu wszystkich. Uchwalono z początkiem roku szkolnego urządzić zabawę, z której zysk przeznaczony zostanie na podarki dla dzieci bezrobotnych na Gwiazdkę. Poza tem uchwalono udzielić dwu drużynowym drużyn harcerskich szkoły zapomogi 20 zł., celem wyszkolenia ich na kursach wakacyjnych.

## Czarny dzień na kurołapów

39-letni Mateusz Słaby z Bydgoszczy doczekał się nareszcie dłuższego „wypoczynku“. Nie wiadomo tylko, czy odtransportują go do Wronki, gdzie podobno „urlopniacy“ czują się jak u siebie w domu, czy też prokurator każe wyjechać Mateuszowi do pobliskiego Koronowa gdzie siedzą najgorsi przestępcy.

Jak wykazała onegdajsza rozprawa przed Trybunałem Karnym Sadu Okręgowego w Bydgoszczy, gagatek ten grasował na terenie całego powiatu bydgoskiego, rozbijając specjalnymi przyrządami kłódki i zamki u drzwi kurołapów wiejskich, skąd prawem kaduka zabierał bez skrępowania co najłżejsze kwoczki, kokoszki i indyczki. — Dopiero po upływie dłuższego czasu, wywiadowca schwytał Słabego w lesie pod Trzeciawcem w chwili, gdy najspokojniej w świecie zabierał się do spożycia „upolowanego“ ptactwa.

Trybunał pomimo wykrętnych tłumaczeń się Słabego, skazał go na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

Przed tym samym Trybunałem odpowiadali za systematyczne kradzieże drobiu w pow. bydgoskim dwaj niepoprawni recydywiści, a mianowicie 21-letni Stanisław Mańczak i 24 letni Stanisław Januszewski — obydwa z Bydgoszczy.

Chłopackowe ci działali ręką w rękę na terenie odległych przedmieść Bydgoszczy i blisko położonych wiosek, stając się dla niezamownych właścicieli prawdziwym postrachem.

Sąd biorąc pod uwagę przyznanie się obydwóm do winy, skazał Mańczaka na półtora roku, a Januszewskiego na jeden rok więzienia.

## Tragiczna śmierć pod kołami pociągu

Dnia 14 bm. na szlaku kolejowym Bydgoszcz — Zajęzdkowo pomiędzy Górkami a Malinowem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 20-letni Mrugowski Edmund Brunon z Bydgoszczy. Jadąc pociągiem towarowym w bucie hamulec bez biletu, Mrugowski wyjrzał z budki, chcąc się zorientować co do miejscowości, przeczem wpadł pod pociąg. Koła obcięły nieszczęśliwemu obie nogi poniżej kolan. Rannego odstawiono do szpitala w Tezewie, gdzie o godz. 7,30 zmarł.

## Za rozbój na publicznej drodze

Na idącego do domu mieszkańca wsi Pilowo, pow. lubawski, Franciszka Osieckiego, dokonał napadu z bronią w rękę, mieszkaniec tej samej wsi, Zygmunt Kobielski. Napastnik oddał do Osieckiego 4 strzały, domagając się pieniędzy. Dzięki przytomności napadniętego, napastnik został zatrzymany i odprowadzony do policji. Tornowski Sąd Okręgowy na seesji wyjazdowej w Brodnicy, zasądził Kobielskiego na półtora roku ciężkiego więzienia.



# „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”

## Wielka manifestacja uczuć patriotycznych w Bydgoszczy

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy krótkie sprawozdanie z przebiegu publicznego zebrania dyskusyjnego BBWR, — które odbyło się dnia 17 bm. na salach Strzelnicy. Obecnie uzupełniamy je jeszcze niektórymi szczegółami, podając zarazem streszczenie referatów.

Zebranie zagał wiceprezes Rady Grodzkiej p. Kolakowski, który też przewodniczył obradom. Powitawszy obecnych, p. przewodniczący oddał głos prezesowi Rady Grodzkiej BBWR p. inż. Lisieckiemu który w swoim blisko godzinę trującym referacie omówił obecną sytuację naszego państwa, dając zarazem wyjaśnienia o uchwalonych ostatnio przez rząd ulgach podatkowych.

Prelegent nawiązał na wstępie do słów J. F. ks biskupa Kubiny, który w swoim kazaniu w dniu 2 bm. po uroczystej procesji Bożego Ciała nawoływał tysiączne rzesze wiernych, zgromadzonych u stóp Jasnej Góry, do wytrwałej modlitwy błagalnej o odwrócenie grożącej nam i całemu światu katastrofy —

„Dorobek ludzkości — mówił p. inż. Lisiecki — polega na pracy. Praca jest zaspokojeniem potrzeb ludzkości — ona wzbogaca jednostki i całe społeczeństwo. Praca daje żyłki, lecz niezawsze są one uczciwe, bo nie zawsze powstają na podłożu moralnym. Cóż bowiem spotykamy w czasach dzisiejszych? — Zyski idą z rąk do rąk, od producenta przez pośrednika handlowego, bankiera, giełdżarza do lichwiarza, obarczając produkcję narazem, co w konsekwencji pogrąża naród w biedzie i nędzy, gdyż siła dorobku konsumenta nie może tego ciężaru udźwignąć.

Nie pragnę głosić walki z uczciwym kapitalizmem, ale muszę wskazać błędy ustroju liberalno — kapitalistycznego. Liberalizm kapitalistyczny głosi zwycięstwo ludzi najbogatszych, tj. zwycięstwo hien giełdowych, przez wagę ludzi tych, którzy posiadają siłę czy to finansową, czy też fizyczną. Kapitalizm odrzuca prawo państwa do ingerencji, nazywając to etatyzmem, chociażby to było przeciwstawieniem się zbytniej wybujałości egoizmu sfer kapitalistycznych. Kapitalizm liberalny nie tylko szkodzi jednostkom, ale również dyktuje prawa całym narodom. On usuwa cła ochronne, zaleca kupowanie towarów w państwach wysoko uprzemysłowionych, stwarzając tem samem bezrobocie w państwach słabszych, on wreszcie wznieca wojny i pomaga wrogom własnego narodu, przeciągając wojny na dłuższe okresy czasu, czego dowodem kapital angielski, który w ostatniej wojnie światowej wysyłał broń i amunicję do państw skandyńskich a stąd do Niemiec, aby potem niszczyć żołnierzy własnej ojczyzny. To wszystko jest zaprzeczeniem najelementarniejszych zasad chrześcijańskich.

Dotąd kapitalizm opierał się na ustrojach monarchij absolutystycznych, które dopomagały w zbytnim rozwoju egoizmu sfer kapitalistycznych. Był tylko jeden obóz w świecie, który się przeciwstawił temu wybujałemu kapitalizmowi — to obóz pracy. Byliśmy wtedy świadkami tzw. „walki klas”. Obóz pracy, — kierowany przywódcami socjalistów, stanął jednak na tej samej podstawie, prowadząc brutalną walkę zbiorowej siły fizycznej. Po budką socjalizmu było wprowadzenie sprawiedliwości społecznej w świecie. W imię tej sprawiedliwości posłowie w parlamentach walcząc o osmiogodzinny dzień pracy, za zdobyciem praw dla kobiet i za ochronę matoletnich. Socjalizm popełnił jednak błąd karoletnich. Socjalizm popełnił na stanowisku brutalnej siły fizycznej, zignorował zupełnie czynnik duchowy, moralny.

Socjalizm chce być uzurpatorem praw ze szkodą dla innych klas społecznych. A przecież państwo dzisiejsze musi szukać środków do zaspokojenia potrzeb wszystkich warstw.

Tak oto przedstawia się sytuacja na całym świecie. Jeżeli zaś chodzi o stosunki w Polsce, to również lichwa, zarobki „z rąk do rąk”, operacje giełdowe, egoistyczne dążenia łatwego zdobycia zysków — stwarzają kryzys gospodarczy i pogłębiają go. Polska w 70 proc. jest krajem rolniczym. Ogromna rozpiętość cen między produktami przemysłowymi a rolnymi (tzw. „nożyce”) sprawia że gospodarstwo rolne coraz bardziej się obniża. Te 70 proc. ludności rolniczej języczy obecnie pod jarzmem podatków i innych ciężarów.

W jakim położeniu jest rząd? Wiemy, że o ile w gospodarstwie domowym kurczą się wpływy, to trzeba również zmniejszać wydatki. To samo jest w państwie. — Rząd za wszelką cenę pragnie utrzymać równowagę budżetową. Równowagę, którą musi o-

pomoc bezrobotnym, o wstrzymanie eksmisji o pomoc dla rolnictwa i przemysłu w celu zatrudnienia robotników i utrzymania wywozu na odpowiednim poziomie. Lecz rząd stale musi walczyć z egoizmem klasowym i partyjnym z ambicją jednostek, które wyrosły w czasach powstawania naszej niepodległości, i które sięją zamęt w społeczeństwie, podważając najżywniejsze podstawy bytu państwowego i narodowego i czyniąc uciechę z tego naszym wrogiem ościennym. Rząd posuwa się daleko w stosowaniu ulg podatkowych. Znajdują się jednak zdrajcy, którzy szerzą pogłoski, zachęcające podatników do wstrzymania się od płacenia podatków, bo — jak twierdzą — jeśli doczekaliśmy się ulg, to doczekamy się skreślenia podatków. Kara tym zdrajcom własnej Ojczyzny! Miara zaciskania pasa już jest osiągnięta, a ulgi podatkowe są tylko dla tych, którzy będą uiszczać podatki.

Dlaczego w czasie trwającego kryzysu brak zrozumienia do spraw państwowych? — Dlaczego znajdują się ludzie, którzy szerzą pogłoski o niestalości naszej waluty, kiedy rząd za wszelką cenę ją utrzyma? Dlaczego partje szkodzą rządowi w uzyskaniu pożyczki na budowę kolei kiedy pieniądze te potrzebne są dla zatrudnienia bezrobotnych przy pracach kolejowych? W końcu — dlaczego dzieje się to w Polsce w tej Polsce, która zawsze okazywała tyle patriotyzmu?

Społeczeństwo nasze jest niewinne, bo 150 letnia niewola nie mogła go należycie wyrobić. *Winę ponoszą partyjnicy, którzy tworzą psychozę niezaufania do rządu!*

Historja wypowiedziała już raz swój sąd na zdrajców z Targowicy! To samo będzie z tymi, którzy godzą w podstawy dzisiejszego państwa naszego!

W Polsce na szczęście są jeszcze ludzie rozumniejsi, ludzie, którzy skupili się w obozie Marszałka Piłsudskiego — Obóz BBWR — to Obóz rozsądku, rozumu i honoru narodu i Zdrajcy mówią nam: „Wy musicie ustąpić! Nam jednak ustąpić nie wolno, bo my bierzemy odpowiedzialność za losy naszego kraju. Spójnia narodowa, konsolidacja wszystkich, zuluszcza w momencie, kiedy wróg zachodni grozi nam pożogą wojenną, stworzy siłę i do-

brobyt Polski. Kiedy porozumiemy się między sobą, to będziemy mogli przelamać kryzys gospodarczy bez pomocy zagranicznej, bo tylko wspólna praca i zgoda całego społeczeństwa może naród doprowadzić do lepszego jutra! A ta wspólna zgoda w Polsce zapanaować musi!”

Hucnie i długo niemiłkające oklaski dwutysięcznej rzeszy różnorodnie wyrażających się dowodem, że p. prelegent przemówił do serc i umysłów Polaków oraz że społeczeństwo bydgoskie w olbrzymiej większości jest wolne od gangreny partyjników politycznych i zdrowo zapatruje się na sprawy państwowe.

Drugi z kolei referat „O niebezpieczeństwie niemieckim” wygłosił p. inż. Bellant.

Referat określający dokładnie sytuację naszej polityki zagranicznej, a szczególnie stosunek nasz do Gdańska przyjęli zgromadzeni żywymi oklaskami.

Wreszcie trzeci referat na temat: „Kwestja robotnicza” wygłosił wiceprezes Rady Grodzkiej p. Kolakowski.

„Państwo polskie w 1918 roku zastało klasę robotniczą zorganizowaną. Krew ofiar, przelana dla wywalczenia niepodległości narodowej, była tego dowodem. Robotnik porzucał warsztat pracy, kroczył obok swego Wodza Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, dzieląc z Nim trudy wojenne i przelewając obficie krew na ołtarzu Ojczyzny. Jeżeli dziś robotnik nie jest zorganizowany w obozie twórczej dla państwa pracy i nie rozumie spraw państwowych, to nie jest to jego wina. Winę ponoszą prowodyrzy, którzy zatruli duszę robotnika. Przywódcy zamiast wyrabiać w robotnikach poczucie poszanowania i czci dla przedstawicieli własnego państwa, zostawili ich własnemu losowi, przez co klasa robotnicza popadła w obojętność, w odrętwienie.

Dziś — na szczęście — coraz głębiej przenika do duszy robotnika polskiego świadomość poczucia obywatelskiego, to też szeregi robotnicze opuszczają swoich prowodyrów z opozycji i skupiają się w obozie Marszałka Piłsudskiego, gdzie na sztywnym widnieć słowa „Prawem naczelnym dobro Państwa”.

## Zjazd pocztowców Pomorza

Oncgaj i wczoraj Bydgoszcz gościła w swych murach delegatów Zw. Niższych Prac. Poczł. Telegrafów i Telef. Okręgu Bydgoskiego, którzy przybyli na doroczną (7) Zjazd Okręgowy.

Wczoraj o godz. 8,15 rano uczestnicy Zjazdu zebrałi się na dziedzińcu Urzędu Poczłowego Bydgoszcz 1, skąd udali się do kościoła św. Trójcy na mszę św., którą odprawił ks. Kwiatkowski. Po nabożeństwie pocztowcy z orkiestrą na czele udali się przed grób Nieznanego Powstańca Wielkopolskiego skąd po złożeniu wieńca udali się do sali obrad („Pod Lwem”).

Obrady zagał długoletni prezes Okr. p. Jagielski, witając pp. przedstawicieli Dyrekcji P. i T. p. radcę Philippa, szefa Oddziału person. Duszyńskiego, asesora Bergera i Sterczyka, insp. Jarasza, sekr. prez. Jędrzejewskiego, Urbaniaka z Poznania, prezesa grupy

technicznej Napierałę, przedstawicieli miejscowej prasy, uczestników Zjazdu i gości.

Po przemówieniu powitalnem wygłoszonym przez zast. dyr. P. i T. p. Philippa, przystąpiono do wyboru prezydium zebrania. Przy stole prezydjalnem zasiadli pp. Grządziela z Torunia jako marszałek Zjazdu, Czerwiński z Tczewa jako zastępca przew., Kamiński — sekretarz, Lupkowski z Grudziądza — jako zast. sekr., oraz Szalucki z Kowalewa i Morawski ze Świecia — jako lawnicy.

Z kolei wybrano komisję: mandatową, wyborne, wnioskową i regul. Kasy Pogrzebowej poczem sekr. p. Kamiński odczytał protokół z poprzedniego Zjazdu Okręgowego.

Pozatem w dniu wczorajszym odbyły się sprawozdania Zarządu, dyskusja, udzielenie absolutorjum i wybory nowych władz Związku. Szczegółową relację z przebiegu obrad podamy w jednym z następnych numerów.

Tysiące cierpiących na reumatyzm i podagrę wyraziło swe wysokie uznanie dla niezwykłej skuteczności działania Togalu. Gdy inne środki zawiodły, osiągnięto przy zastosowaniu Togalu nadespodziewanie dobre rezultaty. Nieškodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Zaoptańcie się więc natychmiast w najbliższej aptece w Togał — niema bowiem nic lepszego! Cena zł. 2,—.

## Kto wygrał?

Premja 40.000 zł. i 60.000 zł. na nr.: 144936  
15.000 zł. na nr. 84854  
5000 zł. na Nr. 80334  
2000 zł. na nr. nr.: 59856 65864.  
1000 zł na nr. nr. 98549 140409  
500 zł. na nr. nr.: 28102 138057 15597  
400 zł. na nr. nr.: 22845 53603 60088 87631  
300 zł. na nr. nr.: 38846 49399 61903 66470  
82713 89279 96342 99585 109948 115874 129359  
140075 141083 147272  
250 zł. na Nr. nr. 4968 22039 35651 43628  
51756 77299 77904 79420 92860 94021 333926  
119308 127540 144750 152382 152394.  
200 zł. nr. nr.: 6038 17607 18198 22729 22901  
27980 27956 33507 34928 34999 39342 40404  
41365 44596 44014 41365 44596 44014 47474  
49149 53216 62033 66262 75558 75905 76529  
77299 78147 79598 80414 81494 83407 90490

92881 96011 102309 103128 104838 118937 123559  
125542 130194 134369 137632 138810 142339  
147955 153482 158284.

—o—

## Duch organizacyjny

Makowarsk. W poniedziałek, dnia 20 bm. o godzinie 20.30 odbędzie się zebranie BBWR w Makowarsku na sali p. Bryckiego.

Makowarsk. W poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 21 odbędzie się zebranie Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego w Makowarsku na sali p. Brycki.

## Programu radiowe

Poniedziałek dnia 20 b. m. 1932

11.58 Sygnał czasu. — 12.45—14.10 Płyty gramofonowe. — 15.00 Komunikat gospodarczy — 15.10—15.30 Jazz fortep. — 15.30 Przegląd komunikacyjny. — 15.40—16.35 L. Beethoven: Sonata Kreutzerowska w wyk. Br. Hubermana i J. Friedmana (płyty). — 16.40 Pogad. w jęz. francuskim — 17.00—18.00 Koncert w wyk. ork. Salejańskiej Szkoły M. Ks. Siemca. — 18.00 „Szkołnictwo zawodowe w świetle powst. ustawy ustrojowej” — wygł. p. M. Zaborowska. — 18.20—19.15 Muzyka lekka z kw. „Gastronomia”. — 19.15 Rosmaitości. —

Również i ten referat długo oklaskiwali zgromadzeni.

Po wygłoszonych referatach p. przewodniczący zarządził 5 minutową przerwę i wezwał obecnych do zabierania głosu w dyskusji. — Lecz referaty tak były wyczerpująco ujęte i w takim stopniu oświetlały całościowo zagadnienia polityczne — ekonomiczne, że zebrani nie potrzebowali już żadnych wyjaśnień. Było również dość dużo panów z opozycji, — lecz ci nie mieli odwagi zacząć mówców, bojąc się, że zabraknie im argumentów do zwalczania tego, co mówcy przedstawili swoim słuchaczom, a co skierowane było do wszystkich Polaków — patriotów, bez względu na przynależność partyjną.

W końcu p. inż. Lisiecki odczytał następującą rezolucję, którą zebrani przyjęli długo niemiłkającymi oklaskami.

I. *Wobec systematycznie wzmagającego się w Niemczech napięcia nastrojów wojennych, przejawiających się zarówno w uzyskiwaniu decydującego wpływu na państwo i społeczeństwo przez czynniki skrajnego nacjonalizmu, niepohamowanego w swej żądzy odwetu i panowania nad światem, jak również we wzmożeniu zbrojeń i organizowaniu pogotowia bojowego na pograniczu Polski, zebrani w dniu 17 6 32 przedstawiciele wszystkich czynników społecznych oraz wszystkich warstw i grup ludności m. Bydgoszczy jednomyślnie stwierdzają i deklarują co następuje:*

a) wszelkie próby przeniesienia poza granice Rzeszy nurlującego Niemcy zamętu i niepokoju, wszelkie próby naruszenia w czemkolwiek całości naszych praw, lub granic rozbijają się o zdecydowaną, zwartą i jednolitą wolę społeczeństwa polskiego, czerpiącego siłę swych działań z poczucia słusności praw i dziejowego znaczenia narzuconej walki;

b) zalejącemu na terenie Niemiec chaosowi niepożytecznych i groźnych dla pokoju Europy dążeń musi być przeciwstawiona z naszej strony zimna krew i trzeźwość myśli, lecz równocześnie i zdolność do szybkich decyzji, do planowego i zdecydowanego przeciwstawienia wszystkich sił polskich niebezpieczeństwu ze strony zachodniego sąsiada.

II. *Nikt w Polsce nie może pozostać obojętny wobec nieustających prób przekształcenia Wolnego Miasta Gdańska, związanego z Polską szeregiem węzłów wspólności gospodarczej i politycznej na bastion wypadowy niemieckiej akcji przeciwpolskiej. Próby te płyną przedewszystkiem ślad, iż Gdańskiem dzisiaj rządzi nie Gdańszczanie, lecz przybysze z Niemiec nie znający historycznej tradycji i ignorujący realne interesy gospodarcze ludności Wolnego Miasta. Senat Gdański, — będący od początku jedynie narzędziem w ręku niepożytecznych polityków berlińskich, zamiast kierować się dobrem powierzzonego mu go opiece miasta, propaguje i popiera działania organizacyj, zagrażających pokojowi Europy, patroluje terowowi uprzedzaniem wobec Polaków przez bojówki nacjonalistycznych partij niemieckich, pozwala na demonstracje, obrażające uczucia narodu polskiego przesłady, je nawet tę część niemieckiej ludności Gdańska, która oświadcza się przeciwko niepożytecznej polityce nienawiści i prowokacji względem Polski i wszystkiego co polskie.*

*Wobec powyższego zebrani uchwalają: w stosunku do Wolnego Miasta Gdańska winien być w roku bieżącym zastosowany bezwzględny bojkot gospodarczy, będący odpowiedzią na narzuconą nam walkę, a zmierzający do wyzwolenia Gdańska z pod teroru niepożytecznych i pijanych nienawiścią obcych na gruncie Wolnego Miasta, czynników nacjonalizmu niemieckiego.*

*Zarazem składając hołd Panu Prezydentowi Rzplitej Polskiej Ignacemu Mościckiemu i nasze synowskie uczucia miłości i hołdu dla Budowniczego Polski I Marszałka Józefa Piłsudskiego uchwalamy, że wszyscy jesteśmy gotowi stanąć pod Ich wodzą w obronie granic Polski.*

Po zamknięciu przez p. Kolakowskiego zebrania dyskusyjnego, wszyscy uczestnicy podążyli do grobu Powstańca Wielkopolskiego, gdzie wkrótce zebrał się kilkutyśięczny tłum na manifestację przeciwniemiecką w związku z esbatnemi wystąpieniami hord hitlerowskich w Gdańsku i Rzeszy.

I z tysięcy pierwszypolscy polscy plebs Konopnickiej: „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród” — a solo rozniosło się na wszystkie kącie Pomorza do słych i Polaku i niewyobrażalnych karpaci.



# WIELKA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

w firmie

## W. KORZENIEWSKI

TOWARZYSTWO AKCYJNE  
GRUDZIĄDZ, RYNEK 22/24

od poniedziałku, dnia 20-go do czwartku dnia 30-go czerwca!!!

Sprzedajemy za gotówkę: kilka set płaszczy damskich najnowsze modele niżej cen fabrycznych.

Kilka tysięcy resztek: wełniane i bawełniane z 30 proc.! Jedwab z 50 proc. rabatem, na ceny resztkowe!!!

## Konfekcję męską

z rabatem 20 proc. na cenu niższe!!!

## DYWANY

z rabatem 25 proc.

W czasie „Sprzedaży posezonoj udzielimy na towary bawełniane 5% na wszystkie inne towary 10% skonta gotówkowego!!!

# MEBLE

Przed kupnem proszę się przekonać o obecnej taniości naszych znanych z dobroci wyrobów 4245

## BRACIA TEWS

Toruń Mostowa 30.

### TORUŃ

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 czerwca 1932 roku o godzinie 10-tej przedpoł. sprzedawac będą przy ul. Podmurnej 14 najwięcej dajacemu za natychmiastowa zaplata; maszyny rolnicze; o godz. 12-tej u ekspedytora Sadeckiego; 1 samochód „Ford”, dywan i wiele innych przedmiotów. Kozak, komornik sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 czerwca o 11 u spedytora Sadeckiego sprzedawac będą najwięcej dajacemu za gotówkę; biurko, maszynę do pisania, sieczkarkę, biurko z foteliem; o 12 przy Jagiellońskiej 14: bormaszyny, umywalkę, zegar, stół, biurko.

Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

#### LICYTACJA PRZYMUSOWA.

21 czerwca o 10 sprzedaję przy Starym Rynku 25 przymusowym przetargiem za gotówkę: urządzenie skladowe, fryzjerna, wodę kolońska kwiatowa, perfum, mydło; o 11 u sped. Sadeckiego: zegarek, browning, o 14,30 na rynku w Podgórzu: bufet, lezankę, kanapy, maszyny do szycia, krzesla, lustro.

Bartkowiak, komornik sądowy, Rabińska 12.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 czerwca 1932 r. o godzinie 12 sprzedawac będą u spedytora Sadeckiego najwięcej dajacemu za gotówkę: 2 maszyny do szycia, bufet, rower męski, lampę reklamowa, pomnik. 4559 Ref. sl. 588.

(-) Chrzanowski, komornik sądowy w Toruniu.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 czerwca o godz. 9-tej licytować będą przy ul. Mostowej 40 za gotówkę najwięcej dajacemu: urządzenie skladowe skladowe z 7 regalów z szufladami, 2 stoły skladowe, 22 naczyń drewnianych do nasion, biurko, maszynę do pisania Orzel, stolik do maszyny, 2 krzesla zwykłe; o godz. 12-tej u spedytora Sadeckiego: tokarnię z zapędem mechanicznym fortepian, radio-aparat, szalkę do bielizny, rower, gotowalnie, kanape, zegar, futro męskie, szafę do rzeczy, stół mahoniowy, dywan, 8 krzesel, maszynę do szycia, 2 nocne stoliki i wiele innych rzeczy. 4557 Janowski, komornik sądowy, Szeroka 33.

### GRUDZIĄDZ

#### PRZETARG.

Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu sprzedawac będzie dnia 25. VI 32 r. o godzinie 10-tej w drodze przetargu za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden motocykl „Harley Dawidson” z przyczepką. Zbiórka reflektantów na lotnisku.

Komendant Szkoły w z. Górecki, kapitan-pilot.

Zlec. Nr. 183/IX.

4558

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek 21 czerwca 32 r. sprzedawac będą w drodze przymusowego przetargu za natychmiastowa zaplata w Grudziądzu przy ul. Plac 23 Stycznia nr. 32 o godz. 9-tej; jedno kompletne urządzenie skladowe piekarskie i umywalkę z lustrem. W Owczarkach pow. Grudziądz (cegelnia Owczarki) o godz. 10-tej: ca 2000 sztuk kafli; sprzedaż odbędzie się partjami.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W srode dnia 22. 6. 32 r. sprzedawac będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę w biurze moim przy ul. Nadgórnej 46 o godz. 9-tej: 1 sztucer, 2 łózka kompl. z materacami, szafa, konsulka, 3 nocne stoliki, lustro, 3 krzesla, kanapa, 2 fotele, obraz; o godz. 10,30 przy ul. Szewskiej 2: 1 stół, szeroki kancelaryjny z regalem i pulpit ciemny; o godzinie 11-tej przy ul. Chełmińskiej 38: 2 nocne stoliki, o godz. 11,30 przy ul. Chełmińskiej 42/44: 25 skór wyprawianych, maszyna do pisania, kasa ogniowrwała, 200 par różnych bucików; o godz. 12,30 w firmie PE-PE-GE: 550 par pantofli. Ref. 511/32

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu. Nr. 282.

Zagórska Fabryka Krzesel i Tartaki Spółka Akcyjna

Zagórze Pomorskie

## Bilans zamknięcia

na dzien 31-g grudnia 1931 roku.

Stan czynny. — Kasa zł. 4.018.13, Dlužnicy zł. 79.086.39, Weksle zł. 48.147.44, Efekty zł. 300.— Towary i materiały zł. 238.945.30, Njeruchomosci zł. 313.777.17, Maszyny i urzadzania zł. 265.028.58, ogółem zł. 949.303.02.

Stan bierny. — Kapital akcyjny zł. 400.000.—, Kapital amortyzacyjny zł. 234.568.71, Kapital rezerwowý zł. 64.500.—, Zysk z lat ubieglych zł. 111.461.66, Wierzyciele zł. 132.225.82, Sumy przechodnie zł. 5.222.51, Czysty zysk zł. 1.324.32, ogółem zł. 949.303.02.

#### Rachunek strat i zysków.

Winien. — Koszty fabryczne zł. 103.602.96, Robocizna zł. 136.694.08, Koszty handelowe zł. 183.864.45, Amortyzacja zł. 43.136.39, Przepadle pretensje zł. 2.134.36, Zysk czysty zł. 1.874.32, ogółem zł. 471.306.56.

Ma. — Zysk brutto zł. 468.640.22, Sila elektrycznosc zł. 1.968.09, Domy mieszkalne zł. 698.25, ogółem zł. 471.306.56. 4534

## SPECJALNE WŁOSKIE LODY

Specjalność CASSATE.

Przyjmuje się zamówienia do domu.

Toruń, Stary Rynek 29.

## Kupuję stara złota biżuterię

placę najwyższe ceny. **Mazimierz Bibik** Zakład zegarmistrzowski Toruń, Szewska 10. 4455

## Poszukuje dwóch pokojów z kuchnią i łazienką

Oferty do „Dnia Pomorskiego” Toruń, pod Krup.

## Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania **Foto Spuchalski** Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

## lekcji

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4308

## Z prawami szkół państwowych Gimnazjum żeńskie G. Winogrodzkiego w Wejherowie

zawiadamia, że w r. szk. 1932/33 będzie uruchomiona 8ma klasa oraz 4744

szkoła przygotowawcza z nowym programem szkół państwowych.

## MYDŁO szare I-a

tylko zł. 0,50 za funt

**Jan Kapczyński**

4191 Toruń ul. Szeroka róg Mostowej i Szczytna 15. Artykuły gospodarcze i malarskie.

## Revolucja cen!!!

Wobec kryzysu i fali zniżkowej, postanowiliśmy obniżyć ceny do minimum. 25 mtr. niekrochmalonego towaru tylko za 15 zł. mianowicie; 5mtr. materiału na ubranie męskie, 4 mtr. na suknie damska, 3 mtr. zefiru na koszule, 6 mtr. płótna kremowego na pościel i przecieradła i 7 dobrych ręczników waflowych. Wszystko razem za 15 zł. wysylamy za zaliczką poczynną po otrzymaniu listownego zamówienia. 4553 Adresować: „POLSKA POMOC” ŁÓDZ, skrzynka pocztowa 549.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Podaje się do wiadomości ogólnej, iż w dniu 23. 6. 1932 r. o godzinie 10 przed południem przy ul. Św. Ducha 6 w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż z licytacji za gotówkę najwięcej dajacemu. Zlec. Nr. 1001/VIII.

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI.

Podaje się do wiadomości ogólnej, iż w dniu 20. 6. 1932 r. o godzinie 9 przed południem przy ul. Rynek 14 w Inowrocławiu odbędzie się sprzedaż z licytacji za gotówkę najwięcej dajacemu: 4 rolki pasów akorzanych, 3 skrzynie gum obcasowych około (345 kg.), 10 rolek gurt, 20 kg. pasów zapędowych, 1 maszyna do pisania i cafe urządzenie skladowe. Zlec. Nr. 1000/VIII.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 3 przy Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 6 października 1931 r. dopisano: — Celem spółdzielni jest zakup gruntów pod budowę domów mieszkalnych na prawach użytkowych oraz dla podziału między członków pod budowę własnych domów mieszkalnych. Grunty te otrzymają członkowie od spółdzielni na własność po uregulowaniu należności i kosztów z nabyciem tych gruntów związanych. — Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 27 lutego 1930 r. zmieniono brzmienie § 2 i 3 oraz uchylono § 4 statutu, zaś uchwałą z 18 stycznia 1929 i z 17 sierpnia 1931 roku zmieniono brzmienie § 14, 34, 49, 51 statutu. Zlec. Nr. 409.

Sąd Grodzki w Gdyni.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze spółdzielni pod nr. 8 przy Urzędniczej Spółdzielni Mieszkaniowo-Budowlanej z ograniczoną odpowiedzialnością w Gdyni, dnia 6 października 1931 r. dopisano: Stanisław Szponar ustąpił z zarządu i w jego miejsce wybrano Marjana Kijowskiego z Gdyni. Zlec. Nr. 408.

Sąd Grodzki w Gdyni.

## Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisarjat Rządu, zezwolenie na zabudowę natychmiast 600 m2 i więcej już od 90 gr. za metr kwadr., 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zi. za metr kwadratowy.

parcele łakowe 700 — 1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach na sprzedaż.

**R. KUSCHE, RUMJA** pow. Morski

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m2 powierzchni roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

### Miejsca spotkań dla przyjezdnych

## RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 29 — Telef. 735

Obiady z 3 dań 90 gr. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 50 gr. poczynszy 827a

właśc.: Józef Grzeszkowiak

### Miejsca spotkań dla przyjezdnych

## Ostrzeżenie!!! TYLKO

CZEKOLADA PRZECZYSLAJĄCA

**DRASTIN LUBELSKI**

DZIAŁA SKUTECZNIE

Każda czekoladka w estetycznej torce.

1 sztuka 15 groszy. Jedyny preparat polski!

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowictw.

## Dwie duże

parterowe ubikacje jak i obszerne piwnice od 1. 7. do wydzierżawienia. Informacje udziela Robert Kriehn, Toruń, Strumykowa 2.

### PRACOWNIA

## FUTER

Toruń, na ulicy Bydgoskiej 44/46 będzie czynna od 1 sierpnia. 4552

## Przyjmę

inteligentnych uczciwych pracowników na stałą posadę w Toruniu lub innych miastach pomorskich i poznańskich. Zgłoszenia nadsyłać Herman Dobrzyński Toruń i Poste Restante.

## Dom z ogrodem

bez dluzg w wolnem cenojowym mieszkaniem cena 20.000 zł gotówką na sprzedaż. E. Riemer Toruń-Mokre, Bartosza Głowackiego 19/21. 4537

## REPERTUAR TEATRU TORUNSKIEGO

W poniedz., dnia 29 bm. o godz. 20stej

Gość. występ Janusza Nowackiego Artysty Teatru Polsk. w Poznaniu ostatni raz

„ROZU”

Komedja w 3 aktach Barry Connera. Ceny niż. do połowy.



# Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 14.

Masz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok III.

## Kusociński pobił rekord Nurmiego

na zawodach lekkoatlet. w Antwerpij

Antwerpja 20. 6. (PAT). W Antwerpij odbyły się w niedzielę wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne przy udziale Anglii, Polski, Holandji, Jugosławii, Belgji i inn.

Techniczne wyniki przedstawiają się następująco: 400 metrów przez płotki: pierwsze miejsce zajął Anglik Burghley 55,4 sek., drugi Kostrzewski (Polska) 55,4 sek., trzeci Maszewski (Polska). Przez cały czas biegu toczyła się zacięta walka między Kostrzewskim a Burghley.

Bieg na 200 metrów: pierwszy wygrał Berger (Holandia) 22 sek., drugi Biniakowski (Polska) 22,4 sek., trzeci Wade (Anglia).

3000 metrów: pierwszy Kusociński (Polska) 8 min. 18,8 sek. Wynik ten stanowi REKORD ŚWIATOWY.

Dotychczasowy rekord należący Nurmiego pobity został na tym dystansie przez Kusocińskiego o 1,6 sek. Drugie miejsce o 300 metrów wywle zdobył Anglik Follows. Siódmy z kolei był Hartlik (Polska). Kusociński biegł przez cały czas samotnie i z chronometrem w ręku, według którego regulował szybkość biegu. Do mety Kusociński przybył z uśmiechem na ustach bez śladu zmęczenia.

1500 metrów: pierwszy Lowelock (Anglia) 3 min. 57,8 sek., drugi Szabo (Węgry), trzeci Goerart (Belgia), czwarty Kuźnicki (Polska), piaty Sidorowicz (Polska). Kuźnicki przegrał wskutek niedobrej taktyki zastosowanej przez siebie.

### Weissówna znów bije rekord świata w rzucie dyskiem

Łódź — 29. 6. (tel. wł.) W drugim dniu lekkoatletycznych mistrzostw Polski pań Weissówna pobiła swój własny rekord światowy w dysku o 2 metry rzutem 42 metry 43 cm. W ogólnej punktacji zwyciężył Stadion przed Pogonią katowicką i AZS warszawskim.

### Caracciolo zwyciężył na mistrzostwach samochodowych we Szwajcarii

Lwów — 20. 6. (tel. wł.) W dorocznym wyścigu ulicznym w Lwowie kategorii motocykli 500 cm.3 zwyciężył Gębala K. K. A. na Arielu. (przeciętna 74.900 kmg.) W kategorii 350 m. zwyciężył Breslauer Śląski S. S. K. M. (przeciętna 76.659 kmg.) w kategorii 250 cm.3 zwyciężył Geier (Bielsko) (przeciętna 64.750 kmg.). W kategorii samochodów rozegrano trzy wyścigi: wyścig dla maszyn wyścigowych o pojemności ponad półtora litra wygrał Caracciolo (Niemcy) na Alfa Romea, mając przeciętną 86 kmg. Drugi był Broszek na Mercedesie. Kategorji do półtora litra zwyciężył Horwat (Węgry) przed Ripperem i Houiem — wszyscy na Bugatti.

### Dwa nowe yachty w naszym ośrodku

Do Gdyni przybyły w tych dniach dwa nowe yachty, zakupione dla Ośrodka Morskiego za pieniądze zebrane przez sadowników — Komitet budowy okrętu „Temida”. Szkaner „Temida I” 30 ton i „Temida II” 13 ton, wyruszyły z doków pod Lubeką w dniu 9 bm. pod generalnym dowództwem gen. Zaruskiego i dowódcą Temidy II. por. Kuczyńskim. Załoga obu szkanerów składała się z 9 żeglarzy — ochotników polskich.

Przed wyruszeniem z portu niemieckiego nastąpiło uroczyste podniesienie bander w obecności konsula generalnego Rzplitej z Hamburga, dr. Gawrońskiego i konsula generalnego z Berlina.

Sztafeta 800 metrów razy 400 razy 200 razy 200: pierwsza drużyna Holandji 3 min. 35 sek. druga Anglia trzecia Polska.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła Anglia 32 punkty, drużynie Polska 31 pkt., trzecie Holandia 16 pkt., czwarte Węgry 14 pkt., piąte Belgja.

## Dziesięciokrotny mistrz Austrii w Polsce

W sobotę na stadionie Legji rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie towarzyskie pomiędzy wiedeńskim Rapidem a ligową Legją.

Mecz zakończył się zwycięstwem Rapidu 4 : 1 (2 : 1), całkowicie zasłużonym.

W 45-tej minucie pierwszą i jedyną bramkę do Legji uzyskał Nawrot.

Rapid spełnił pokładane w nim nadzieje i pokazał bardzo wysoką klasę sztuki piłkarskiej. Przez cały czas gry — przewaga techniczna Rapidu zaznaczyła się wyraźnie. W drużynie gości wyróżnili się: znakomity bramkarz, bardzo zgrany atak i ofiarna pomoc.

Widzów około 6000.

Rapid, dziesięciokrotny mistrz Austrii, gości w Polsce po raz pierwszy. Reprezentuje

## Zaszczytna porażka Jędrzejewskiej w Londynie

Polacy na międzynarodowym turnieju w Wimbledonie

Londyn (Pat.) Rozegrany dziś mecz finałowy w grze pojedynczej pań o mistrzostwo Londynu pomiędzy polką Jędrzejowską i amerykańką Burke, zakończył się zwycięstwem tenisistki amerykańskiej, po zaciętej walce, trwającej prawie całą godzinę.

Amerykanka pokonała polkę w trzech setach: 1 : 6, 7 : 5, 6 : 4.

W pierwszym secie Jędrzejowska grała znakomicie i wygrała łatwo 6:1. W drugim — amerykańka rozpoczęła grę bardzo ostrą. Przy bardzo zaciętej walce wygrała drugiego seta Burke, 7 : 5. W ostatnim secie obie zawodniczki zdradzały wyraźne zmęczenie. Jędrzejowska, grając zbyt nerwowo, zawodziła w forhandach, w których bardziej opanowana Burke wyraźnie górowała.

Obie zawodniczki wykazały bardzo wysoką klasę. Publiczność okazywała swe zadowolenie częstymi oklaskami.

Na meczu obecny był ambasador Rzeczypospolitej, Skirmunt.

Londyn. (Pat.) Dziś w poniedziałek, rozpoczyna się słynny międzynarodowy turniej tenisowy w Wimbledonie, który gromadzi światową elitę rakiet.

W poniedziałek walczy Tłoczyński który spotyka się w pierwszej rundzie z angikiem Godsell.

Jędrzejowska pierwszy swój mecz wimbledoński rozegra we wtorek.

## Siłka nożna

Wisła — Garbarnia 2 : 1.

Kraków — 20. 6. (tel. wł.) Wisła pokonała Garbarnię w meczu ligowym w stosunku 2 : 1 (1 : 1). Bramki dla zwycięzów strzelili Rejman III i Artur dla Garbarni Maurer. Widzów 4.000.

Ł. K. S. — Warta 2 : 0.

Łódź — 20. 6. (tel. wł.) Mecz ligowy ŁKS — Warta zakończył się zasłużonym zwycięstwem ŁKS-u 2 : 0 (2 : 0). Bramki strzelili Sowiak i Durka.

Śląski Wawel, bije Niemców.

Katowice 20. 6. (tel. wł.) Śląski Wawel pokonał w meczu towarzyskim drużynę Sportverein Bytom z Niemiec.

### Międzynarodowe zawody motocyklowe i kolarskie w stolicy

W piątek odbyły się na stadionie Legji wielkie międzynarodowe zawody motocyklowe — kolarskie z udziałem jeźdźców zagranicznych.

Wyścig gości zagranicznych za prowadzeniem motoru na dystansie 15 km. wygrał Huhn (Gdańsk) w czasie 12:57,6. Drugie miejsce zajął Włoch Piano.

Wyścig motocyklowy o nagrodę Legji na dystansie przeszło 6000 m. (12 okrążeń toru) przyniósł w finale niespodziewane zwycięstwo Grenell'emu (Legja) w czasie 3:46. Frankowski, który prowadził przez 11 okrążeń zajął drugie miejsce wskutek defektu w motorze na ostatnim okrążeniu. Trzecim z kolei był Rafalski (Legja).

Mecz z dwóch startów za prowadzeniem motorów na 15 km. zakończył się zwycięstwem Włocha Piano w czasie 11:49,8 nad Niemcem Carpussem.

### Kakatyzm śnięci triumfy w sporcie gdańskim

Na rozegranym w sobotę w Gdańsku meczu międzymiastowym Hamburg — Gdańsk 3 : 1, w barwach Gdańska grali gracze Gedanji Kowalski i Piasecki. Kowalski, który był najlepszym graczem ataku gdańskiego i strzelcem honorowej bramki został usunięty po przerwie przez kapitana związkowego za to, że porzucał się podczas gry z Piaseckim po polsku. Potępiła to nawet część publiczności, domagając się głośniejszymi okrzykami stawienia Kowalskiego do drużyny.

## J. K. L. T. — Gedania 2:2

Gedania w Toruniu

Wczoraj gościła w Toruniu drużyna piłkarska Gedanji, która swymi sukcesami na terenie Gdańska przysporzyła barwom polskim wiele chwały. Gedanja walczyła w niedzielę z drużyną piłkarską TKLT.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Gedanja: Formela; Droźniewski, Tiszbein, Kłosowicz, Schramke, Wilgorski, Gdańnic, Kowalski, Keller, Piasecki Klein.

TKLT: Kowalski, Cieszyński L, Rutkowski, Suchocki B, Zaborowski, Spychalski, Dubowski, Gumowski A, Cieszyński J, Suchocki J, Wiśniewski.

Początek gry dość chaotyczny. W 3 min. najnie spodziewanej pada pierwszy punkt. W zamieszaniu pod bramką TKLT, Keller strzela, piłka odbija się o nogi i wpada do bramki Kowalskiego, który ani drgnął. W minutę potem broni on w bravurowy sposób ostro bity wólny Kellera.

Okazję do wyrównania zaprzepaszcza Suchocki J. strzelając rzut karny w ręce bramkarzowi.

Gra przez cały czas wyrównana. W 30 min. wskutek błędu obrony Keller nieuchronnym strzałem zdobywa drugą bramkę. Na parę minut przed końcem pierwszej połowy strzał Gumowskiego pod nieobecność Formeli obrońca broni na linii ręką. Sędzia przyznaje bramkę dla TKLT.

Po przerwie gra przybiera na tempie i...

on najlepszą klasę wiedeńskiego futbolu i należy do elity piłkarskiej na kontynencie europejskim.

W składzie Rapidu zobaczymy takich asów, jak: Schramseis, Kaburek, Weselk itd. Gracze ci wielokrotnie reprezentowali Wiedeń i Austrię na międzynarodowych spotkaniach w Europie, Ameryce i Afryce.

Po meczu z Legją Rapid udaje się na tournée po Polsce.

Program meczów Rapidu w kraju przedstawia się następująco: Wczoraj, w niedzielę grał Rapid w Siedlcach z drużyną ligową 22 pp. we wtorek, 21 bm. Rapid gra w Łodzi z ŁKS-em, we Środę, 22 bm. w Krakowie z Cracovią, w czwartek — w Lublinie z Unją, w sobotę i niedzielę — w Katowicach.

strości. Ofiarą pada dwukrotnie Suchocki J., który mimo tego gra dalej.

W 36 min. Spychalski przerywa się, podaje Suchockiemu J. który ślicznym strzałem przeczuje wynik.

Jeszcze parę obustronnych interwencji bramkarzy, podczas których Kowalski rozbija sobie głowę o słupkę i... koniec.

Przechodząc do oceny graczy i drużyn należy skonstatować, że goście byli drużyną jednolitą. Bramkarz doskonale, obrona nadzwyczaj twarda i szybka.

Pomoc pokazała że trzeba grać zarówno ofensywnie i defenzywnie. Wspomagała ona doskonale swój atak. Ten ostatni miał swoich najlepszych graczy w Kellerze i Kowalskim. Na niekorzyść Gedanji należy zapisać to, że grała zbyt ostro, a czasami nawet brutalnie.

Z TKLT Kowalski nie ponosił winy za puszczony bramki. W obronie Rutkowski dorównywał w zupełności dochodzącemu do formy Cieszyńskiemu L. Pomoc zbyt defenzywna, najlepszym graczem był Zborowski. W ataku J. Suchocki przewyższał swoich partnerów.

W meczu o mistrzostwo B, klasy Goplanja (Inowrocław) pokonała TKS. 29 5 : 1 (5 : 0).

W mistrzostwach Pomorza w koszykówce GKS. pokonał Drużynę Błękitną 38 : 6, lecz przegrał z Gryfem 25 : 37.

## Więcek pokonany na torze kolarskim w Grudziądzu

Wczoraj odbył się zorganizowany przez K. S. Olimpja wyścig kolarski na torze w Grudziądzu. W wyścigu wzięł udział słynny kolarz Feliks Więcek z bydgoskiego K. P. W. W biegu trzygodzinnym bez przerwy brało udział 11 zawodników, wśród nich Więcek, z których 5 odpadło w czasie biegu. Pierwszy zwyciężył Kuczyński (S. C. G.) zrobiwszy 225 okrążeń, drugi Leszczyński (Sokół I Gr.), trzeci Łaba (Olimpja), czwarty — Więcek (K. P. W. Bydgoszcz, piaty Smoliński Olimpja). W trakcie biegu odbyły się trzy finisze. Pierwsze

zdożył Smoliński, drugi Kuczyński. Przed wyścigiem odbył się sprint na 200 metr.; zwyciężył Balewski (S. C. G.) przed Łabą i Jamrogiem.

Pe = Pe = Ge bije Sokół bydgoski.

Wczoraj na boisku miejskim odbyły się zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. A. P. O. Z. P. N. pomiędzy grudziądzkim klubem sportowym przy PPG, i Sokółem I. z Bydgoszczy. Wynik zawodów 4 : 0 (2 : 0) na korzyść PPG.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
50 fen.  
10 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.  
Przy sądownym śledztwie należności rabat upada. Dla wszelkich spraw  
spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane  
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Góbenicki w Toruniu, Słowackiego 19/21  
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz: Józef Dobrostowski Mostowa 6  
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,  
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.  
Redaktor odpowiad. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawalkowski  
Inowrocław, Rynek 25.  
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stancob, Rynek 10/11.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja  
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,  
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,  
„Dzień Kujawski”  
Nakładem i członkami Pomorskiej Drukarńi Roinczej S. A.  
w Toruniu

### Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł  
z odnośnikiem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnikiem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma  
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w administracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnikiem kwartalnie 9,27 zł — miesięcznie 3,09 zł